Nr. 262. Dnia 22 września. Niedziela. Dnia 10 (22) września 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Maurycego M	Wschód słońca o godzinie 5 minut 43.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 10 w.	Czwartek: Cyprjana i Justyny
Poniedz: Tekli P. M.	Zachód „ 6 „ 3.	Zachód „ 5 „ 52 w.	Piątek: Przen. ś. Stanisław
Wtorek: Gerarda.	Długość dnia godzin.... 12 „ 20.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali. 8	Sobota: Wacława Kr. Czes.
Środa: Aurelji i Kleofasa.	Ubyło „ „ 4 „ 23.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 4 R.	Niedziola: Michała Archanioł

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zelimira, jutro Boysława bł.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia". (Sala resursy obywatelskiej—1 z południa.) — Sesja członków bractwa św. Rocha. (Zakrystja kościoła św. Krzyża—4 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)

Teatra: W i e l k i: dziś „Esmeralda", jutro przedstawienie zawieszone;—R o z m a i t o ś c i: dziś „Ptaki niebieskie", jutro „Ptaki niebieskie";—N o w y: dziś „W ruinach", jutro „W ruinach". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. **(Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 8055 kop. 55½. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)**

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie czwarta nowenna, poprzedzająca odpust ku czci św. Tekli, panny męczenniczki. Nowenna rozpocznie się o godz. 10-ej zrana solenną wotywą z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

Nowy przedmiot nauki szkolnej.

W luźnych notatkach dziennikarskich już od paru tygodni podawaliśmy szczegóły o nowowprowadzonym przez ministerjum oświaty przedmiocie nauki: mówimy tu o gimnastyce.

Nie będziemy się zastanawiać nad ważnością tego uzupełnienia w programie szkół niższych i średnich, sprawa to bowiem tak stara, jak znany aforyzm rzymian—*mens sana in corpore sano*...

Zwrócimy się za to wprost do wydanego świeżo przez ministerjum rozporządzenia.

Nadaje ono nauce gimnastyki cechę wykładu obowiązkowego we wszystkich szkołach męzkich podlegających zarządowi ministerjum oświaty.

Na czele instrukcja zaznacza wpływ gimnastyki na rozwój moralny uczniów, ze względu, iż gimnastyka nadając dzieciom zręczność i swobodę ruchów, uczy je oceniać wysiłki potrzebne do pokonania natrafianych przeszkód fizycznych, daje przeświadczenie o możności pokonania takowych i naucza, jak je pokonywać przy najmniejszem zużyciu siły. Działając w tym kierunku gimnastyka dopomaga dzielnie w wychowaniu moralnem, rozwija bowiem w chłopcach bystrość która wpływa na wyrobienie charakteru i wogóle sił duchowych ucznia.

Niezależnie od tego gimnastyka zbiorowa ćwicząc chłopców w najprostszych ruchach i ewolucjach przyjętych w wojsku, przyzwyczaja ich do elementarnych zasad dyscypliny i stosowania ruchów do poruszeń towarzyszów, co znakomicie ułatwi uczniom trudności mustry z chwilą, gdy znajdą się w służbie wojskowej.

W myśl tych zapatrywań ćwiczenia programowe rozdzielane będą w szkołach na: a) ćwiczenia zbiorowe (porządkowe), b) wolne ruchy gimnastyczne, c) ćwiczenia z przyrządami przenośnemi i d) ćwiczenia na przyrządach nieprzenośnych.

Oddział pierwszy ćwiczeń zbiorowych wprowadzony zostaje dla rozwinięcia w uczniach uwagi, obrotności, stosowania swoich ruchów do ruchów masy, słuchania komendy i przyuczenia do karności, tak jednostki, jak i całej uczącej się grupy. Za podstawę nauczania służyć tu będzie obowiązująca w armji „Ustawa o szeregowej służbie piechoty".

Nauczyciel więc zaznajomi uczniów z pojęciami o szeregu, równaniu się, skrzydłach, froncie, szyku zamkniętym i otwartym.

Komenda rozpocznie się od: „Stój! oczy w prawo, oczy w lewo; baczność! stój swobodnie, równaj się!"

Dalej nauczyciel wytłumaczy, czem jest salutowanie po wojskowemu, ukłon i wskaże okoliczności, w których wojskowi nie powinni się kłaniać. Na komendę przyjdą znów: zwroty w miejscu, chód i bieg pojedyńczo i w szeregu, marsz! stój! zwroty, oraz równanie w marszu i biegu przy częściowym ruchu flankiem i frontem. marsz i bieg gimnastyczny, zmiana tempa, ćwiczenia w biegu umiarkowanym i przyśpieszonym, tam zaś, gdzie wprowadzona jest nauka śpiewu — chód i bieg ze śpiewem; zmiany kierunku szeregami i całym frontem, rozliczanie się, zdwajanie szeregów i t. d.

Wolne ruchy gimnastyczne przedstawiają z jednej strony ćwiczenia samodzielne, mające na celu wyrobienie swobody ruchów wszystkich części ciała, o ile można niezależnie jednych od drugich, oraz wzmocnienie sił fizycznych ucznia — z drugiej zaś strony, zawierając w sobie podstawy wszystkich ruchów, dostępnych dla organizmu, są środkiem przygotowawczym do ćwiczeń z przyrządami ruchomemi i nieruchomemi. Do liczby ruchów wolnych należą proste i złożone ruchy głowy, tułowia, rąk i nóg, przygotowawcze ćwiczenia do skoków, różne rodza

Frutti di mare.

(Ze szkiców weneckich.)

(Dokończenie).

Nie podejmuję się opisywać wszystkich gatunków ryb, w jakie obfituje *Pescheria*. Trzeba być na to lepszym, niż ja, ryboznawcą. Ale i ten nie połapałby się może w tem mnóstwie odmian, które częstokroć, przy tym samym kształcie i wymiarze, różnią się jedynie kolorem oczu lub skrzeli.

O! bo w ojczyźnie Tycjanów i Pawłów z Werony, i przyroda świetną jest kolorystką. Na umalowanie morskich stworzeń spotrzebowała całą tęczę i wszystkie możliwe jej kombinacje. Rajskie ptaki i kolibry nie błyszczą tyloma olśniewającemi barwami, ile ich mieni się na organicznych tworach, zamieszkujących głębie Adrjatyku. Wyławiane zeń konchy iść mogą o lepsze z weneckiemi mozajkami i florencką majoliką, a na rybach, mięczakach i zwierzokrzewach migocą kolory, jakich nie mają ani „Assunta", ani „Gody w Kanie galilejskiej"...

Mała już tylko liczba kupujących snuje się po halli. Kilku obdartusów zbiera skorupy od ostryg, napychając niemi kieszenie. Przekupnie—wszyscy prawie w czerwonych, kratkowanych kaftanach, niebieskich spodniach i czapkach okrągłych, bez daszków—nie mając z kim innym, kłócą się pomiędzy sobą. Nie upieram się zresztą przy tem twierdzeniu. Może to nie kłótnia, może to jaknajbardziej przyjacielska rozmowa? Jest to już właściwością włochów, że nawet gdy sobie prawią uprzejmości, przybierają taki głos i takie miny, jakby się wzajem pozarzynać chcieli...

Na niskim, drewnianym stoliku, tuż przy kanale, rybak jeden oprawia wielkie *razze* („płaszcze"). Robi to szybko i ze zręcznością nadzwyczajną. Jedną ręką przytrzymuje ogromne, rozpłaszczone cielsko ryby, a drugą, w której miga mały, ostry nożyk, wypruwa wnętrzności i rzuca je do stojącego obok kosza. Potem chwyta toporek, rozrąbuje rybę na kawałki i kawałki te w innym koszu symetrycznie układa.

Nasi kucharze i nasze kucharki iśćby do niego na naukę powinni. Ba! posłałbym tam niejednego... chirurga.

Z odpadkami, które przy upałach włoskich grożą szybkim rozkładem, radzą tu sobie bardzo łatwo. Rzucają je na pożarcie kotom. W tym celu cała armja tych niewiernych przyjaciół człowieka (w przeciwstawieniu do psów, które są przyjaciołmi wiernymi) uwija się na dachach niskich zabudowań, przylegających do targu.

Koty weneckie to istne tygrysięta. Są między niemi wielkie i spasione bestje, które nie miauczą, ale beczą, nie drapią, ale rozszarpują, i których mruk jest prawie rykiem. Gdy biegną cwałem po drewnianym daszku, ugina się on pod niemi i dudni. Piękne okazy kociego rodu wychowują odźwierne paryskie, daleko wszakże tamtym wymuskanym, łaszącym się i układnie fałszywym wykwintnisiom do tych dzikusów i rozbójników. Paryskie koty to woniejący piżmem *mignon*'owie; koty weneckie to obryzgane krwią kondotjery.

Gdy są głodne, rzucają się łapczywie na żer i staczają o niego bójki zażarte. Ślady utarczek noszą na sobie. Ten ma ślepie pazurem towarzysza wydarte; tamten uszy w strzępach, ów sierść na karku wyszarpniętą; ostatni wreszcie kuleje, bo mu łapę w walce o byt przegryziono...

Ale ja trafiłem na chwilę, gdy już ta cała czereda miała brzuchy potężnie wyładowane. Rude, plamiaste, pręgowane i centkowane potwory trawiły i drzemały, wylegując się nieruchomo na słońcu. Na słońcu mówię, choć to dziwnie brzmi tutaj, gdzie każda żywa istota—prócz jaszczurki—szuka przedewszystkiem cienia. Kotom jednak zawsze zimno.

Jeden z przekupniów rzucił na dach jelita świeżo rozpłatanego płaszcza. Dwa tylko czy trzy kociska wstały i przyszły do nich ociężale. Najpierw zębami rozwlekły je po dachu, a potem dopiero pożarły, nie śpiesząc się, jakby czyniły to bardziej przez grzeczność, niż z potrzeby.

Za jelitami poleciał wielki, nieświeży krab. Nie spojrzały nań nawet. Ale dostrzegł go przyczajony za węgłem jakiś matus postronny, do stowarzyszenia nie zapisany, a zapadłością boków stwierdzający głód wielki. Wyskoczył on szybko z ukrycia, pochwycił kraba w zęby i jął z nim uciekać. Zrobił się wówczas alarm. Wszystkie koty porwały się z miejsc i z wrzaskiem okropnym rzuciły za intruzem. Smyrgnął on, nie puszczając zdobyczy, na ganek maurytański i wpadł do wnętrza rudery przez wybite okno. Wnet zakotłowało się na ganku i cała czereda, w susach szalonych, zniknęła za nim w czarnej czeluści...

A halla przyjęła to widowisko potężnym wybuchem śmiechu.

Tak wygląda wielka *Pescheria*.

Pomniejsze targi ryb obywają się bez żelaznych sklepień i stołów marmurowych. Dla ludu prostego przeznaczone, proste też mają urządzenie.

Jeden z nich mieści się w dzielnicy żydowskiej, przy kanale *Canareggio*, obok mostu tegoż samego nazwiska. Dość długim szeregiem wyciągają się tu wzdłuż pobrzeża stragany, które kawał płótna żaglowego nakrywa gdzieniegdzie przed deszczem i słońcem. Na straganach, obok nich i pod niemi stoją kosze, kubły, beczułki i wanienki. Przekupnie są czarniejsi, chudsi i krzykliwsi, niż w środku miasta; zpod rozpiętych kaftanów widać im przytem daleko więcej nagiego, brudno-oliwkowego ciała...

Sprzedaje się tu wszystko, co stanowi podstawę **kuchni ludowej, a więc: kraby, atramentnice, sto-**

je chodu i biegu, oraz przygotowanie do fechtunku i pływania. Ruchy te wykonywają się tak samo, jak ćwiczenia zbiorowe w ciszy i zupełnym porządku; przy pierwszych wszakże ciało winno być trzymane swobodnie bez najmniejszego wytężenia. Jeżeli przy ćwiczeniach zbiorowych należy wymagać przedewszystkiem jedności ruchów, to przy ćwiczeniach wolnych, nieco więcej skomplikowanych, uczniowie powinni mieć możność wykonywania ruchów odpowiednio do swojej siły indywidualnej, drobiazgowa przeto dokładność w zachowaniu jedności nie będzie wymagana.

Ćwiczenia z przyrządami przenośnemi mają na celu większe skomplikowanie ruchów wolnych przez użycie przedewszystkiem drewnianej laski (palcata), jako narzędzia warunkującego pewne położenia rąk przy poruszeniach, jak również nauki zręcznego władania laską, piłką i kulą drewnianą, jako pociskami.

Ćwiczenia z drewnianemi laskami, grubości $^3/_4$ i $1\frac{1}{4}$ cala i odpowiedniej do wzrostu ucznia wysokości, rozpoczną się od pozycji zasadniczej, dalej zaś: „Na ramię! Do nogi! Laskę na dół — naprzód! Laskę na pierś! Laskę w górę! Laskę w tył—do łopatki! Laskę w tył na zgięcie łokci" i t. d.

Przyrządy nieprzenośne, t. j. pochyła drabina, belka horyzontalna, słupy i t. d. służą do ćwiczeń, w których uczeń napotyka przeszkody, leżące w wadze swojego ciała.

Instrukcja zaleca dalej organizowanie gier gimnastycznych, głównie na świeżem powietrzu. Mogą one być urządzane w miejscu lekcyj gimnastyki i zamieniane na dalsze spacery, które niekoniecznie potrzebują stać w bezpośrednim związku z gimnastyką, ale mogą zachować charakter marszu w szyku wojskowym ze śpiewami, ćwiczeń w średnim i przyspieszonym biegu lub wprawy w ocenianiu na oko odległości, co wszystko łączy się z wykształceniem fizycznem i wojskowem.

Pożądanem jest, aby sale gimnastyczne były dość obszerne, dające około sążnia kwadratowego powierzchni na każdego ucznia, wysokie na 6—8 sążni. Sal takich będzie zapewne niewiele, niemniej jednak żaden zakład naukowy nie może uchylać się od wprowadzenia gimnastyki z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia i nauczyciel powinien odbywać z dziećmi te ćwiczenia, na które miejscowe warunki pozwalają. W długim, wąskim kurytarzu, można np. wprawiać chłopców w większość ćwiczeń porządkowych i wolnych; jeżeli jest pokój, gdzie można 15—20-tu uczniów ustawić w trzy lub cztery szeregi, nie dotykające jeden drugiego plecami (dla 20 ludzi wystarczają na ten cel dwa sążnie kwadratowe), tam nauczyciel może wprawiać ich w chodzenie nogą w nogę i zwroty.

Uczeń może być uwolnionym na zawsze od lekcyj gimnastyki jedynie na podstawie motywowanego świadectwa lekarza zakładu, w którem muszą być szczegółowo wymienione wady fizyczne, niedozwalające uczniowi brać udziału w ćwiczeniach. Tam, gdzie niema doktora, nauczyciel sam mocen jest zwolnić ucznia od gimnastyki w wypadkach ruptury, silnego zadychania się, nieprawidłowej budowy nóg lub kości pacierzowej, widocznego osłabienia itd., winien wszakże przy pierwszej sposobności sprawdzić swoje spostrzeżenia, naradziwszy się z lekarzem. Lekarz obowiązany jest wyrazić w świadectwie, czy uczeń ma być uwolniony od wszystkich ćwiczeń, czy tylko od niektórych.

W średnich zakładach naukowych, instytutach i seminarjach nauczycielskich gimnastyka ma zajmować najmniej 2 godziny tygodniowo dla każdej klasy, przyczem lekcje te mogą być godzinne lub półgodzinne. W niższych zakładach naukowych na gimnastykę przeznaczano trzy godziny na tydzień, o ile możności po za godzinami zajęć szkolnych. Program obowiązujący dla szkół miejskich i dwuklasowych wiejskich zawiera jedynie ćwiczenia porządkowe i ruchy gimnastyczne wolne, dla szkół elementarnych zaś z kursem trzechletnim ćwiczenia porządkowe, ruchy wolne i ćwiczenia na przyrządach nieprzenośnych.

Instrukcja zaleca również nadzór lekarski i żąda od lekarzy zakładów naukowych, aby od czasu do czasu bywali na lekcjach gimnastyki dla kontroli prawidłowości ćwiczeń ze stanowiska hygieny i komunikowania uwag swoich naczelnikom zakładów.

W końcu roku szkolnego nauczyciele gimnastyki obowiązani są składać raporta o wszystkich zajęciach w tym przedmiocie we wszystkich grupach uczących się, zaznaczając, ilu mianowicie znajdowało się w nich uczniów dobrych, ilu zadawalniających i ilu niezadawalniających.

Uwagi o postępach w gimnastyce wpisują się w końcu roku do świadectw uczniów, jak również do świadectw z ukończenia zakładu i świadectw, nadających prawo do ulg w służbie wojskowej.

Instrukcja, jak wiadomo, stała się obowiązującą od początku b. r. szkolnego. *K. W.*

Napoleon III-ci w Szwajcarji.

III.

Publiczność dowiedziała się równocześnie, że rząd francuski czyni zabiegi, ażeby uwięzić Napoleona wraz z jego otoczeniem. Ks. Montebello wręczył urzędową notę prezydentowi związku, którą natychmiast przeczytano na walnem posiedzeniu. Prócz oskarżenia, zawartego w nocie, postawione było kategoryczne żądanie, ażeby księcia wygnano z granic Szwajcarji.

Zgromadzenie naradę odłożyło na później, co nie dotknęło ks. Montebello, ale porozumiał się z Austrją, żądając poparcia, w gazetach zaś rozpuszczono wieść, że większe masy francuskiego wojska gromadzą się na granicy i że kilka austrjackich batalionów zbliża się ku Bodensee. Ogół zwrócił teraz oczy na tego młodzieńca, przed którym drżał monarcha francuski. Zbliżał się naznaczony termin do narady nad notą. *National Genevois* podnosił charakter księcia, jako obywatela szwajcarskiego, dodając, że gdyby go szwajcarzy wydalili, przestaliby być wolnymi obywatelami.

Naznaczono w łonie sejmu komisję, która miała zbadać całą sprawę. Poseł z kantonu Thurgau, oraz posłowie Genewy i Vaud, zwrócili się w gwałtownych mowach przeciw arogancji rządu francuskiego. Nawet we Francji dzienniki opozycyjne (*Constitutionel*) zaczepiły rząd silnie.

W d. 14-ym sierpnia, t. j. nazajutrz po rozprawach, nakazał minister Molé przedstawicielowi Francji, w razie gdyby Szwajcarja nie wydaliła księcia, natychmiast kraj ten opuścić. Istotnie rząd francuski nakazał mobilizację częściową, oraz pilnowanie granic. Ks. Montebello przedstawił rozkaz ten prezydentowi, który wszakże wręcz mu oświadczył, że nie wpłynie on bynajmniej wcale na postanowienia rady. Tak samo odprawił posłów popierających Francję przedstawicieli Austrji, Prus i Badenu dodając, że groźby nie wywrą najmniejszego wpływu.

Istotnie, wielka rada oświadczyła w d. 22 im sierpnia, że książę, jako obywatel Thurgau, nie podlega ani związkowi, ani Francji, rząd zaś w Thurgau postanowił go bronić. Powstało wielkie zaburzenie w kraju. Jedni byli za ustąpieniem Francji, inni za przyjściem z pomocą kantonowi Thurgau. Tyle tylko komisja, wyznaczona przez radę, postanowiła, iżby wezwać księcia do powstrzymania się od wszelkich konspiracyj.

W odpowiedzi znowu na groźne *ultimatum* Francji zaczęto się w Szwajcarji zbroić na dobre. Francja coraz nowe wojska posuwała ku granicy, co podniecało jeszcze ogólne oburzenie szwajcarów. Genewa zaczęła się gotować do obrony, hufce ochotników mnożyły się, zapał wzrastał, Waadt oddało całą swą milicję na usługi, a za nim poszło Berno, Fryburg, Aargau i Solothurn.

Kiedy francuzi zbliżyli się do granicy, szwajcarzy wysłali 16,000 wojska pod wodzą jenerała Gugier. Wszystkie pograniczne kantony gotowały się do czynu, związkowa rada wojenna patrzyła tylko bezczynnie. Nareszcie d. 2-go października nakazała płacić żołd już gotowemu wojsku, a zarazem obsadzić granicę aż ku Bazylei pułkownikowi Zimmermanowi z 4,000 oddziałem.

Wtem zaszedł wypadek, który nagle wszystkie trudności usunął i kwestję rozwiązał.

Książę przysłał list na ręce prezydenta rządu Thurgau, znanego p. Anderwertha, który, jako niezmiernie ciekawy, podajemy w ustępach:

„Panie prezydencie!

W chwili, gdy ks. Montebello przedstawił notę radzie, nie chciałem się zastosować do żądań francuskiego rządu, atoli Szwajcarja dowiodła od kilku miesięcy, że gotową jest ponieść największe ofiary, ażeby ocalić swoje prawa i swoją godność. Umiała spełnić obowiązek swój, jako narodu niepodległego, więc i ja wiedzieć będę, jak spełnić swój i pozostać wiernym głosowi honoru.

---

nogi morskie, ślimaki i przeróżne rodzaje drobnych rybek—zielonych, różowych, modrych. A jaki zapał ożywia sprzedawcę i kupującego! Gdy patrzysz na nich z boku, przysiągłbyś, że to śmiertelni wrogowie, którzy przez pół wieku ścigając się daremnie, tu się dziś wreszcie zdybali...

Jeden naprzykład z przekupniów, chudy wyrostek w czerwonym filcowym grzybku na głowie, z włosami szuwaksowej czarności, a szyją niewiele od niej bielszą, krzyczy i pomstuje na zgrzybiałą, stuletnią może, żydówkę. Starowina ze swojej też strony krzyczy i pomstuje na przekupnia. Jemu latają białka oczów, jej żółtko; on szczerzy zdrowe, białe zęby, ona grozi czarnemi, spróchniałemi. O co im idzie? O garstkę stonóg morskich, które leżą na wadze i do których żydówka chce dołożyć koniecznie jedną jeszcze sztukę, przekupień zaś na to nie pozwala.

I nie dobili targu. Ona odchodzi do innego straganu, on wciąż jeszcze hałasuje, uspokoić się nie mogąc. Szczęściem, zaszło przy straganie nowe zdarzenie, które animusz jego w inną odwraca stronę. Jakiś włoch wyznania mojżeszowego kupił ćwieć kilo sardynek i żąda, aby mu je w papier zawinięto...

Przekupień aż podskakuje z oburzenia.

— W papier? — woła chrypliwie, stając się czerwieńszym od swego kapelusza—zapewne w dziennik? w gazetę?

— Tak—odpowiada spokojnie tamten, nie dostrzegając w tem widocznie przestępstwa kryminalnego.

— Słyszycie, ludzie? — wybucha przekupień, zwracając się do tłumu obdartusów. Siniorowi zachciało się polityki! Sinior przyszedł na *Cannaregio* po politykę! Gazet mu potrzeba! Do każdej sardynki trzeba mu dołożyć gazetę! Pewnie do każdej inną! Ale jaką? Hej! jest tam kto, co zna polityczne opinje siniora? Może trzyma z królem, a może z papieżem? Może jest irredentystą, a może kocha Austrję? Kto go wie! Człowiek jest dziwny: sardynki kupuje, a żąda gazety! Pewnie w kiosku z gazetami będzie ryb żądał! Daj mi Boże zawsze takich siniorów! Zbogaciłbym się prędko! Oj!...

Monolog ten wybiega mu z ust z szybkością wezbranego potoku. Wygłaszając go, wprawia w ruch gwałtowny nie tylko język, ale także oczy, policzki, głowę, ramiona, ręce i nogi. Rzuca się cały, jak w tańcu świętego Wita. Kończy zaś sprawę w sposób zgoła nieprzewidziany. Korzystając z tego, że mieszczanin, aby obetrzeć spocone czoło, zdjął z głowy kapelusz, ciska mu weń nieszczęsne sardynki i odwraca się szybko w inną stronę.

Izraelita oburza się i chce z kolei krzyk podnieść; ale śmiech tłumu i krzyki: „bravo Giani!" przekonywają go, że sprawę przegrał. Z rezygnacją więc przesypuje ryby z kapelusza do chustki i odchodzi—przeprowadzany gwizdaniem uliczników...

Co za twarze dostrzega się w tłumie, oblegającym stragany! Nie zapomnę ich długo—może nigdy. Ktoby chciał malować noc Walpurgji, tu znajdzie wzory nieocenione. Oczy osadzone na wierzchu, jak u karpia lub żaby; policzki zmięte i obwisające nakształt świeżo wypróżnionego worka; nosy podobne dziobom pelikanów i sępów - łomignatów; usta, raz wązkie, jak blizna po cięciu szabli, to znowu po murzyńsku grube i wywinięte, a zawsze oszpecone skrzywieniem szatańskiem: włosy pokręcone, jak na baranie lub w strąkach spadające na plecy, cera wreszcie przedstawiająca wszystkie odcienia bistru, od żółtawo-brunatnego aż do takiego, jaki ma kawa mielona—wszystko to naprasza się pod energiczny pędzel artysty, w rodzaju Callot'a lub Chełmońskiego.

Tej Wenecji, na krańce miasta odepchniętej, nie widują zwykli turyści. Niepodobna ona do swego czoła, które wita gości Bazylika, Prokuracjami i tłumem pięknych gondoljerów, jak niepodobne są łapy pawia do jego ogona.

A nie sama nędza uczyniła z tych kobiet wiedźmy, a z tych mężczyzn ironję ludzkiego typu. Byłaby rasa wa i ona nieprzyjaciółką plastycznego piękna, jednak z gruntu szlachetnej, jak naprzykład rzymska lub niektóre wschodnie, nigdy całkowicie zbeszkształtnić nie potrafi. Tu, w tym mrocznym zakątku, gdzie nawet woda kanałów atramentową się zdaje, a włoski lazur przypomina wypłowiałą szmatę z tandety, patrzący dorozumiewa się czegoś innego: śladów klątwy czyjejś—boskiej lub społecznej...

— *Gondola, signor! gondola è pronta!*

W samą porę przybywasz, zuchu. Bierz mnie zrazu czemprędzej. Jedźmy na szeroką przestrzeń *Canalazza*, gdzie wspomnienia Dandolów, Malipierich, Foscarich i Contarinich znów mi duszę uroczyście nastroją.

Ale wprzód jeszcze potrzeba oddać sprawiedliwość skrzywdzonemu niesłusznie—stokfiszowi. O nim, Wymieniając dary morza zapomniałem pierwszorzędne. należy mu się zaś wśród nich miejsce biblijrzędne. Rozmnożyła go przyroda nakształt biblijnego chleba na puszczy i uczyniła opatrznością biednaków. Nie obroni on może przed śmiercią z wycieńczenia, ale uczucie głodu skutecznie zaspokoi lub osuka...

Gdy się idzie brzegiem ustronnego kanału, przez puste, bezludne *fondamenta*, posępną ciszę przerywa tam zwykle rytmiczny odgłos tępych a szybkich uderzeń, przypominający pranie bielizny kijanką. Po rozejrzeniu się, widać dwóch ludzi, którzy położywszy na klocku coś białego, biją weń kolejno drewnianemi młotami. Tem czemś jest wiąśnie—stokfisz.

Uklepana w ten sposób ryba staje się podobną do smolnej szczypy. Kilkanaście szczyp takich, razem związanych, tworzy jakby naręcze drzewa. Na ręcza te leżą na ziemi, w piasku i kurzawie,

Można mnie prześladować, ale nigdy poniżyć. Skoro rząd francuski oświadczył, że niespełnienie jego żądań będzie hasłem do wybuchu, którego ofiarą musiałaby być Szwajcarja, przeto nie pozostaje mi nic innego, jak porzucić ten kraj... Jeżeli dziś dobrowolnie opuszczam jedyny kraj w Europie, w którym znalazłem opiekę i poparcie, jeżeli oddalam się od miejsc, które pod każdym względem stały mi się drogie, to chcę przez to dowieść Szwajcarom, że byłem godny oznak szacunku i przywiązania, których mi nie szczędzono. Nie zapomnę nigdy szlachetnego ze mną postąpienia kantonów, *) które się tak odważnie za mną ujęły, i na zawsze pamięć wspaniałomyślnej opieki, której mi udzielił kanton Thurgau, w sercu mojem wyrytą zostanie.

Mam nadzieję, że nie jest to rozłąka na zawsze i że przyjdzie taki dzień, w którym bez narażenia interesów obydwóch narodów, które w przyjaźni trwać powinny, odnajdę to schronienie, będące dla mnie przez 20-letni pobyt i nabyte prawa, drugą ojczyzną..."

Jakkolwiek narazie położenie polityczne księcia w Szwajcarji stało się niemożliwe, to przecież treścią i formą tego listu pozyskał sobie sympatje tych nawet, którzy dotąd byli przeciw niemu.

Przeszło 40 powozów towarzyszyło mu, kiedy wyjeżdżał z Gottlieben do Konstancji.

Marmon opowiada, że tegoż samego dnia, o godz. 5-ej po południu, pojechał dalej, kierując się przez Stuttgart, Moguncję, Koblencję, Kolonję, Wesel, Rotterdam do Anglji. „Ponura cisza—mówi tenże—zapanowała wśród otaczających przy wsiadaniu księcia do powozu. Współczucie nad jego losem, oraz żal za tak dzielnym sąsiadem, wyrażały się na obliczach wszystkich obecnych."

Talis.

*) Napoleon III-ci dotrzymał tego później względem Szwajcarji w r. 1851-ym, co obiecał, jako pretendent. *Przyp. aut.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż liczne zakłady naukowe udają się do ministerjum oświaty z projektami podwyższenia opłaty za naukę, podając jako motyw potrzebę odnowienia budynków szkolnych. Otóż ministerjum oświaty wyjaśniło obecnie, że fundusze na pokrycie tego rodzaju wydatków czasowych mogą być czerpane nietylko ze środków specjalnych, lecz i z pozostałych sum etatowych. W ten sposób koszta odnawiania budynków nie mogą stanowić motywu podwyższenia opłaty wpisowej.

= *Kijewl.* donosi, iż do ministerjum oświaty wniesiono zapytanie jednego z gimnazjów kijowskich, czy uczeń izraelita, który przyjął religję chrześcjańską, może pozostawać na stancji u rodziny wyznania mojżeszowego.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o sprzedaży przez licytację nieodebranych towarów, o ile te ostatnie ulegają łatwemu zepsuciu. Do przepisów dołączona jest lista wzmiankowanych towarów, która powinna być wywieszana na stacjach w miejscach widocznych.

= Ministerjum dóbr państwa wydało niedawno okólnik, który stanowi ważny przyczynek do praktycznego zastosowania restrykcyjnych przepisów Ustawy z dnia 4 go kwietnia 1888-go roku o ochronie lasów. Powodem wydania okólnika była okoliczność, iż w rozumieniu wielu komitetów ochrony lasów przepisy art. 8, 9, 12, 14, 15, 16, 19, 25, 32, 34, 35, 37, 38, 40 i 46 rzeczonej Ustawy, wzmiankujące o „właścicielach lasów", stosują się również do osób, które lasy na wyrąb nabyły od właścicieli, jako od będących w danym czasie istotnymi nabytych lasów właścicielami. Otóż okólnik, o którym mowa, stwierdza mylność powyższego poglądu i zaleca komitetom ochrony lasów, iżby wręcz odrzucały wszelkie podania o zezwolenie cięcia lasów, wnoszone przez nabywców lasu na wyrąb; ci bowiem — jak opiewa okólnik — nie są wcale takimi właścicielami lasów, jakich ustawa leśna miała na względzie i jakim z mocy owej ustawy służy prawo wyjednywania od komitetów pozwoleń na uproszczenie planów gospodarstwa leśnego. Możność czynienia odnośnych przedstawień do komitetów — zdaniem ministerjum —służy wyłącznie tylko tym posiadaczom lasów, którzy, w myśl § 424 Zbioru Praw- Cyw. Ces., korzystają z prawa własności zarówno co do samych drzew w lesie, jako też co do gruntu, na którym las stał.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono co następuje: „Z powodu nieustannie nadpływających podań o pozwolenie otwarcia składów węgla kamiennego i drzewa, chociaż kilka już istniejących w zupełności wystarcza na potrzeby ludności we wszystkich dzielnicach miasta, uważam, iż otwieranie nowych całkiem jest zbyteczne, dla tego więc postanowiłem: prośby, dotyczące pozwoleń na urządzenie nowych składów materjałów opałowych, z dniem dzisiejszym aż do wydania obowiązującego w tym przedmiocie postanowienia, o czem uwiadomienie nastąpi we właściwym czasie, należy pozostawiać bez skutku.

= P. o. oberpolicmajstra osobiście zauważył, iż wozy na resorach jeżdżą po ulicach miasta w porze wieczornej kłusem bez latarni, a u prywatnych ekwipaży latarnie bywają zapalane dość późno; z uwagi więc na bezpieczeństwo publiczne, służba policyjna otrzymała polecenie jaknajskrupulatniej baczyć, aby z nastąpieniem zmierzchu wszystkie bez wyjątku ekwipaże i furgony na resorach jeździły po mieście z zapalonemi latarniami; wozy bez latarń mogą wieczorem jeździć tylko stępa.

= Z powodu tajnego zabijania bydląt na Pelcowiznie w gm. Brudno, z czego bardzo często wynikają nieporozumienia i trudność kontrolowania zwierząt, idących na rzeź, władza zezwoliła istniejący już sz'achtuz powiększyć, a pokątne bydłobójnie zamknąć, z zastrzeżeniem, że w razie sprzeciwienia się temu rozkazowi nieposłuszni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu zarysowania się ściany w domu popijarskim na ulicy Jezuickiej, w którym mieści się archiwum akt dawnych, wyznaczono komisję do zbadania przyczyny tego wypadku i zaprojektowania środków zaradzenia złemu. W skład komisji weszli: urzędnik do szczególnych poruczeń r. st. Syczugow, budowniczy gubernjalny r. st. Sokolnicki, jeden z techników sztabu okręgowego i ze strony miasta starszy budowniczy Cichocki. Przypuszczają, iż zarysowanie się ściany nastąpiło wskutek robót kanalizacyjnych na tej ulicy, gdyż w starożytnym tym domu powyższe uszkodzenie zauważone zostało dopiero w ostatnich czasach.

= Na skutek starań p. prezydenta miasta jednemu z ławników magistratu oraz kontrolerowi lombardu zwiększone zostały płace etatowe o rs. 300.

= W zeszłym tygodniu urodziło się w Warszawie 342 dzieci a w tej liczbie 175 chłopców, 167 dziewcząt a 42 nieślubnych. Zmarło osób 248 (139 kobiet), czyli o 4 więcej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Na choroby zakaźne zmarło: na ospę 15, na odrę 8, na szkarlatynę 10, na tyfus 3 i na błednicę 8 osób. Ślubów w ciągu tygodnia zawarto 89.

= Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu opieki ratowania tonących w kancelarji zarządu pod nr. 19-ym przy ul. Zielnej. Rozpatrzone zostały rachunki, złożone przez komitet zabawy urządzonej dnia 7-go września w ogrodzie Krasińskich i przez zarząd zatwierdzone. Z zabawy wpłynęło rs. 3,925 kop. 14, wydatki uczyniły 2,591 kop. 20, czystego dochodu osięgnięto więc rs, 1,333 kop. 94.

= Okręg naukowy warszawski wydał następującym osobom patenta: początkowych nauczycielek: pp. Józefie Emitrowicz, Romanie Wygonowskiej, Janinie-Teofili-Salomei Kłosowskiej, Rebece Wintynieckiej, Szyfrze Goldberżance, Anastazji Caryków, Aleksandrze Wigura, Marji Denisów, Bajli Gotszalównie, Marji Bożajew, Halinie-Paulinie Kamilli Gorliczównie, Pelagji Szymańskiej, Marji-Jadwidze Zawadzkiej, Paulinie-Józefie-Ludgardzie Tymińskiej i Jadwidze-Józefie Świątkowskiej.

= Sekretarzem inspekcji rządowej tutejszych kolei został p. Juljan Antonowski, b. urzędnik kolei nowogrodzkiej.

= Nowomianowany p. o. inspektora urzędu lekarskiego miasta Warszawy, dr. Troicki, objął obowiązki służbowe.

= Nauczycielem języka polskiego w gimnazjum

---

cane stopami przechodniów, zmęczonym za siedzenie służące i wogóle tak mało szanowane, jakby były naprawdę—drzewem.

Owszem, drzewo większego od nich doznaje poszanowania.

Widziałem raz barkę, wiozącą pospołu wiązki i stokfisza. Gdy przybito do brzegu, przewoźnicy wynosili chrust w ręku, składając go ostrożnie na rozpostarej płachcie, jednocześnie zaś lekceważona *baccala* wyrzucana była wprost ze statku na wybrzeże.

Nie trzeba bowiem zapominać, iż rzecz dzieje się w miejscu, kędy łatwiej o arcydzieło Tycjana, niż o sążeń sośniny, i gdzie gospodyni pewna, zapytana przezemnie jakiem drzewem opala kominek w salonie, odrzekła z powagą:

— Migdałowem, brzoskwiniowem, oliwnem...

Rozumie się, że w mieście, tak dostatnio zaopatrywanem przez morze, ryby stanowią podstawę kuchni nie tylko biedaków. W istocie, na wszystkich stołach pojawiają się one w obfitości. Jadłospisy w pierwszorzędnych *ristoranti* przeładowane są potrawami rybnemi. Jakichże się tam gatunków nie jadał... i w jakiej przyprawie!

Okoliczność ta była raz nawet powodem, żem się przekonał, jako jestem człowiekiem bez serca...

Ale tu potrzebny — nawias.

Pani X., warszawianka, osoba bardzo subtelnych nerwów i bardzo tkliwego usposobienia, jest wielką miłośniczką złotych rybek. W salonie jej miejsce naczelne zajmuje olbrzymie i nader kosztowne akwarjum, napełnione wyłącznie temi zwinnemi stworzonkami.

— Nie uwierzysz pan czem one są dla mnie — mówiła raz, pokazując mi swoje faworytki (bez dwuznaczników!). — Kiedy patrzę na ich niewinne figle, na ich zgrabne ruchy, na ich oczki rozumne, zjadłabym je z miłości!...

— Hm — zauważyłem w roztargnieniu — usmażone na świeżem maśle, z cytryną, lub też *aux fines herbes*, mogłyby być wcale smaczne...

Po tej mojej uwadze nastąpiła chwila bardzo przykrego milczenia, które przerwała wreszcie pani X., mówiąc sucho:

— O! ja oddawna już podejrzewałam, że pan jesteś człowiekiem bez serca!...

Otóż teraz w Wenecji, podejrzenia te stały się pewnikiem. Jestem, niestety, człowiekiem bez serca, jadłem bowiem złote rybki, a przynajmniej ich bardzo bliskie morskie kuzynki, smażone na świeżem maśle, *aux fines herbes*. Połowa odpowiedzialności za to barbarzyństwo niech spadnie na Quadri'ego, jadłodawcę z placu św. Marka, on to bowiem skusił mię do tego swem przewybornie przyrządzonem *fritto misto*.

O podobne nadzwyczajności łatwo tu bardzo; trudno natomiast o rzecz tak zwyczajną jak śledź— jak ten nasz poczciwy „śledzik", bez którego nie rozumiemy prawidłowego obiadu. Ach! nie zapomnę nigdy wyrazu osłupienia, jaki odmalował się na twarzy weneckiego garsona, gdy warszawiak pewien, łyknąwszy przed obiadem (pierwsza osobliwość) koniaku, zażądał na przekąskę:

— *Un pezzo di aringa di posta*... (kawałek śledzia pocztowego)...

Biednemu chłopcu w głowie nie mogło się pomieścić, jak mogą śledzie jeździć pocztą, i jak może człowiek przyzwoity żądać „kawałka" ryby — tak właśnie jakby żądał kawałka kartofla lub kawałka wykałaczki...

Po rybach, mięczakach i skorupiakach, najcenniejszym darem morza są dla wenecjanina — muszle.

Tu przypomina mi się, com słyszał niegdyś od starego ogrodnika Michała, eks-legjonisty, który na wiele lat przedemną nie tylko był w „Wenedyku" ale widział nawet Rzym, „Medaljon" i jakiś, Boże odpuść, „Napluj", czy coś podobnego...

Otóż Michał powtarzał często:

— Takiemu *witeljanowi* to dobrze. Złapie se w morzu dużego ślimaka, mięso zeżre, skorupę sprzeda, i kontent. Ma odrazu, panie święty, i wikt i gotówkę.

Muszle wyławiane w Adrjatyku należą do najpiękniejszych. Gra na nich tyle barw, co w oknie kolorowem starej gotyckiej świątyni. A i kształtami najosobliwszemi w podziw i zachwyt wprawiają.

Głównem targowiskiem na muszle jest Lido.

Zaledwieś postawił stopę na tym „kawałku raju ziemskiego", opadają cię sprzedawcy konch, gwiazd morskich i przeróżnych zwierzokrzewów. Gdyś towarem ich wzgardził, ciągną cię dalej, ku kramom zasobniejszym, kędy błyszczą w słońcu muszle olbrzymie, wspaniałe, bogate, podobne zdala do porcelanowych pater i wazonów. Cena ich kilkudziesięciu lirów dosięga. Jeśli ci jednak chodzi tylko o pamiątkę, możesz i za kilka soldów nabyć parę ładnych *stelle di mare* albo *occhi di Lido.* Te ostatnie zowią tu także *occhi di santa Lucia.* Świętej wcale to nie pochlebia, muszelki te bowiem są — czerwone...

Lido ofiaruje muszle w tym stanie, w jakim wyszły z łona morskiego; na placu Marka jednak i w *Mercerie*'ach, sprzedają się one z „ulepszeniami" i „upiększeniami" których dokonała ręka człowieka. O! bo człowiek niezmiernie lubi udoskonalać twory boskie! Naturalne barwy konch zastąpione tam są malowidłami olejnemi, zamiast zaś przyrodzonych mieszkań mięczaków widzimy: pudełka, koszyki, portmonetki, kubki, szkatułki, a nawet — tabakierki.

Widok tych ostatnich zniewala do powiedzenia gienjuszowi cywilizacyjnemu:

— Na zdrowie!...

Wiktor Gomulicki.

praskiem mianowano p. Załęskiego, nauczyciela tegoż języka w gimnazjum męskiem w Częstochowie.

= Lekarzem miejscowym przy szpitalu Dzieciątka Jezus na miejsce p. Hewelke mianowano p. Arkadjusza Puławskiego, lekarza wolnopraktykującego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki: Dzisiaj: „Esmeralda”; wtorek: „Bal maskowy” (występ p. Pizzorniego); środa: „Violetta” (występ p. Pizzorniego); czwartek: „Katarzyna córka bandyty”; sobota: „Gioconda” (występ pp. Jeromina i Pizzorniego); niedziela: „Indje”.

Teatr Rozmaitości: Dzisiaj: „Ptaki niebieskie”; jutro „Ptaki niebieskie”; Wtorek: „Drzemka pana Prospera„ i „Prelegent”; środa: „Ptaki niebieskie”; czartek „Epidemja”; piątek: „Ptaki niebieskie”; sobota: „Fałszywi poczciwcy”; niedziela: „Stary jegomość” i „Niespodzianki rozwodowe”.

Teatr Nowy: (przy ulicy Królewskiej). Dzisiaj: „Florek”; jutro: „Ali-Baba”; wtorek: „Ali-Baba”; środa: „W ruinach” (pierwszy raz); czwartek: „W ruinach”; piątek: „W ruinach”; sobota: „W ruinach” i niedziela: „W ruinach”.

* „Ptaki niebieskie”, grane wczoraj poraz drugi, licznych miały widzów.

Artystów oklaskiwano sowicie.

* Przygotowywany obecnie w teatrze Nowym wodewil „W ruinach”, odegrany będzie pierwszy raz dopiero w środę.

* Znany basista, p. Władysław Miller, osiada na stałe w Moskwie.

Sympatyczny śpiewak zajmie w tem mieście stanowisko profesora śpiewu w miejscowej szkole muzycznej, a nadto został zaangażowany do opery.

* Uzdolniony muzyk, wychowaniec tutejszego konserwatorjum, p. Gustaw Levi, udaje się do Ameryki w celach artystycznych.

Pan Levi zamierza osiedlić się w Nowym-Jorku.

= „Lutnia” lwowska.

Zapowiadany przyjazd „Lutni” lwowskiej nastąpi w połowie przyszłego miesiąca.

Lwowianie wystąpią z własnym koncertem w sali resursy obywatelskiej.

Część administracyjną koncertu wziął na siebie czynny gospodarz naszych „lutnistów”, p. Filip Wołowski.

= **Ze sztuki.**

* Franciszek Kostrzewski wykończa wielkich rozmiarów akwarelę p. t. „Podwójne polowanie”, z przeznaczeniem na wystawę własną w salonie Krywulta.

* Artysta malarz, p. Karol Biske, został mianowany nauczycielem rysunku w szkołach rzemieślniczych.

* Etnograf, a zarazem rysownik tutejszy p. Bogumił Holtz, podczas dłuższych wycieczek po kraju odtworzył bogate „Album ubiorów i typów wiejskich”.

Rysunki, dopełnione treściwemi objaśnienami Oskara Kolberga, będą wydane zagranicą.

* W ostatnim numerze paryskiej *l'Art* pomieszczono korespodencję z Monachjum z nader pochlebną wzmianką o pracach Rozena, Szymanowskiego i Wywiórskiego.

* Mieszkaniec tutejszy, p. H., wkrótce rozpocznie wydawnictwo kopij z obrazów oraz portretów malarzy polskich.

Będzie to dalszy ciąg wydawnictwa, rozpowszechnionego przed kilkoma laty przez W. Piechowskiego.

= Szkoła rzeźbiarstwa.

Artysta rzeźbiarz, p. Jan Kryński, otwiera w Warszawie szkołę rzeźbiarstwa dla mężczyzn i kobiet.

Te ostatnie będą mogły również korzystać zwykładów w oddziale sztuki stosowanej do przemysłu.

Otwarcie szkoły nastąpi po otrzymaniu decyzji władzy, w każdym jednak razie nie wcześniej, jak z dniem 1-ym stycznia r. p.

= Na św. Mateusz.

Wczoraj nastąpiło w Łowiczu urzędowe otwarcie walnego jarmarku, który dawnemi czasy trwał dni 10, a teraz w ciągu 3 ch lub 4-ch zupełnie się kończy.

Z powodu szabasu, a więc nieobecności świętujących faktorów, jarmark faktycznie dopiero dziś będzie rozpoczęty.

Do onegdajszego dnia liczba dostarczonych koni wynosiła około 5,000 sztuk, chociaż w ostatniej chwili znacznie więcej przybywa.

Bydła rogatego jest sporo, dotąd jednak handlarze wołów t. zw. „kamieniarskich” (z powiatów: iłżeckiego i opatowskiego), zazwyczaj stali goście jarmarczni, jeszcze nie ściągnęli.

Liczne gromady owiec zapełniły szopy na polach, a nierogacizna jest pędzona ze wszystkich stron, chociaż zamknięcie granicy niemieckiej nie wróży o popycie na trzodę chlewną.

Kupcy pruscy dopiero dziś są spodziewani.

Jeden tylko Werner z Bydgoszczy onegdaj rano zakupił kilkanaście koni powozowych.

Były to konie targowane już na jarmarku w Łęcznie.

Za parę karych wałachów z dominium Falęcice Werner zapłacił 480 rs.

Wogóle tranzakcje w przeddzień jarmarku były nieliczne i postawa kupców oraz sprzedających wyczekująca.

Wszyscy spodziewają się tendencji zwyżkowej, a to na zasadzie otrzymanej wiadomości o dość wysokich cenach, płaconych za konie na jarmarku w Królewcu.

Zjazd ziemian do tej pory nieliczny i wiele mieszkań zostało niewynajętych.

Straż ziemska, w zwiększonym komplecie, przytrzymała kilku rzezimieszków, przybyłych z Warszawy w nadziei dobrego połowu w jarmarcznym tumulcie.

= Otwarcie jarmarku.

Dziś o godz. 10-ej rano otwarty zostanie pierwszy jarmark chmielarski.

Aktu otwarcia dopełni uroczyście deputacja jarmarczna z J.W. prezydentem miasta, jenerał lejtnantem Starynkiewiczem na czele.

Jarmark ten, jak to zresztą było do przewidzenia, budzi znaczne zajęcie nie tylko pośród naszych plantatorów chmielu, lecz także w świecie przemysłowym i handlowym, a dowodem tego są liczne zapytania o dotyczące jarmarku szczegóły, otrzymywane z różnych stron Cesarstwa przez władze tutejsze, opiece których sprawa jarmarku jest powierzoną.

= Znaczna przestrzeń.

Towarzystwo łowieckie w myśl głównego swego celu urządzania racjonalnych łowów, wydzierżawia w rozmaitych miejscowościach prawo polowań.

Między innemi w okolicach Łowicza wydzierżawiono przeważnie od włościan przestrzeń wynoszącą 20 wiorst kwadratowych.

Ponieważ w miejscowości tej zwierzyna była ciągle tępioną, uchwalono więc, aby przez parę lat na wydzierżawionej przestrzeni polowań nie urządzać z wyjątkiem ptactwa przelotnego, jak: bekasy, dubelty, słomki i t. p.

= Żegluga.

Poziom wody na Wiśle pod Warszawą przez dzień wczorajszy podniósł się nieznacznie.

Wczoraj parostatki osobowe przybyły wcześniej niż zwykle, gdyż pomiędzy 5—6 wieczorem; pierwszym był statek „Wisła” p. Fajansa, przybyły z Płocka.

Ruch spławny się ożywia.

Z góry Wisły donoszą o niewielkim przyborze wody.

= Rogers.

Na arenie cyrkowej w Dolinie Szwajcarskiej ukazał się wczoraj na trzech od razu trapezach pierwszy gimnastyk współczesny, Rogers, świeżo powracający z turniejów międzynarodowych w Paryżu.

Warszawa widywała w różnych czasach różnych mistrzów trapezu; trzeba jednakże przyznać, że Rogers prześciga ich śmiałością i precyzją swych napowietrznych skoków i ewolucji.

Poprzedniey jego rzucają się w powietrzu z trapezu na trapez, chwytali go zwykle rękami; Rogers posiłkuje się prawie wyłącznie nogami.

Zwiększa to niesłychanie trudność i karkołomność skoku na wielkiej przestrzeni i z dużej wysokości.

Zresztą rzuca on się w przepaść tyłem i głową ku dołowi.

= Jeszcze Eiffel.

Na jednej z wystaw jubilerskich widzieliśmy szpilki do krawatów, wyobrażające wieżę Eiffla.

Cacko tem się różni od paryzkiego wzoru, iż tamto ma 300 metrów wysokości, a ten zaledwie 2 centymetry.

Wieża oksydowana ze złoconemi gałkami kosztuje tylko... 300 groszy.

= Puder brylantowy.

Moda wprowadza dla lubiących się stroić dam puder z opiłków prawdziwych brylantów.

Zbytkowny ten artykuł, pochodzący z holenderskich szlifierni drogich kamieni, został przywieziony do Warszawy.

= Ajentura ubezpieczeń.

Jedno z towarzystw ubezpieczeń posiada ajentkę.

Jest nią pani L., wdowa, która z dostarczania towarzystwom klijentów utrzymuje siebie i kilkoro dzieci.

= „Wywabianie” plam.

Po ulicach Warszawy krążą chłopcy, roznoszący mydełka „do wywabiania plam”.

Osoby, które uwierzywszy wymownym komisantom, praktycznie zastosowały mydełka, zapewniają, iż środek ten w istocie wywabia plamy na... powierzchni sukien.

= Wzruszająca scena.

W tych dniach zdarzył się w naszem mieście dość rzadki w dzisiejszych czasach fakt publicznej spowiedzi człowieka, złożonego ciężką chorobą i bliskiego śmierci.

Oprócz rodziny, kilkanaście osób było wezwanych do uczestniczenia w tym wzruszającym obrzędzie.

Chory zeznał przywłaszczenie sobie sumy depozytowej, która pozostawała w jego posiadaniu od lat przeszło 30 tu.

Depozytarjusz dawno już nie żyje.

Starzec, umierając, postanowił zwrócić całą należność z procentami dzieciom zmarłego przyjaciela, co razem wynosi sumę około 35,000 rs.

Zeznanie spowiadającego się zostało spisane i wszyscy obecni położyli swoje podpisy na akcie, który wczoraj został przyobleczony w formę prawną i odpowiednie ostrzeżenie na hypotekę nieruchomości już wniesiono.

Suma, zwrócona przez p. X., idzie do podziału pomiędzy sześć osób.

Wnuk umierającego starca w imieniu całej rodziny zakłada protest, oświadczając, iż spowiedź jest objawem rozstroju umysłowego.

Na dowód tego kwestjonujący zeznanie, przytacza, iż dziadek nazajutrz po spowiedzi stracił przytomność i o niczem nie pamięta.

Liczni świadkowie wzruszającego zeznania twierdzą przeciwnie, utrzymując, iż chory mówił przytomnie.

Zdaje się, iż bez procesu sprawa ta nie da się zakończyć.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ulicy Wielkiej pod nrem 45-ym Janowi Piotrowskiemu skradziono garderobę wartości 80 rs.— Wczoraj na targu na Ordynackiem Franciszkowi Jankowskiemu, mieszkańcowi Nowej Pragi wyciągnięto portmonetkę z 12-ma rublami. — W tramwaju w przejeździe z Mokotowa do placu Zamkowego p. Julji Truszyńskiej z Nowomińska skradziono woreczek z kilkoma rublami i pierścionek złoty

= Zaginione dzieci.

Przed trzema dniami wysłano z Brudna do Warszawy 11-letniego Edwarda Łukasiewicza, który nie powrócił i nie wiadomo, gdzie obecnie przebywa.

Z podwórza domu pod nrem 21-ym na Bednarskiej zniknęła bez wieści 6-letnia dziewczynka Karolina Godlewska.

= *A la* Blondin.

Dwaj chłopcy, Michał Kacprzak i Antoni Kamiński, zamieszkali na Szmulowiźnie, dowiedziawszy się o przyjeździe linochoda, postanowili go naśladować.

W tym celu, zabrawszy z domu sznur od wieszania bielizny, zawiesili go na dziedzińcu.

Kamiński uzbroiwszy się w drąg, służący mu za balans, pierwszy począł próbować zręczności.

Zaledwie jednak postąpił parę kroków, stracił równowagę i spadł z wysokości jednego piętra.

Na szczęście w tem miejscu był piasek i K. uległ tylko zwichnięciu nogi i podbiciu oka drągiem.

Domorosłego linochoda oddano rodzicom.

Lekkomyślność swoją K. przypłaci kilkomiesięczną chorobą.

= Z wysiłku.

Wczoraj po południu kilku robotników ładowało z tratew drzewo na wozy.

Mateusz Ignaczak, chcąc poprawić ogromną sztukę budulcu. podniósł go za jeden koniec i nagle padł na ziemię.

Okazało się, że Ignaczuk uległ nadwerężeniu krzyża.

I. odwieziono do szpitala.

= Na ulicy.

Wczoraj około godz. 8-ej wieczorem na ul. Dzikiej, naprzeciw domu nr. 36 podniesiono w stanie nieprzytomnym jakiegoś starca.

Nieznajomego odwieziono bezzwłocznie do szpitala starozakonnych.

Wieziony w drodze zmarł.

Zwłoki nieznajomego pozostawiono w trupiarni przy szpitalu.

Ze znalezionych przy denacie papierów okazało się, że jest to Zelman Dawid Rozenthal, liczący 76 lat.

= W tramwaju.

Jan Siodlarz i Kacper Biernacki wszczęli między sobą kłótnię w wagonie tramwajowym.

Gwałtowniejszy Siodlarz uderzył swego przeciwnika tępem narzędziem w oko.

Cios był tak silny, iż Biernacki postradał oko na zawsze.

Siodlarz zbiegł, lecz zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Poparzenie.

Zamieszkała na Brudnie Anna Witkowska, wyrobnica, niosąc garnek z ukropem, przewróciła się na schodach.

Witkowska nieostrożność swą przypłaciła bolesnem poparzeniu rąk i piersi.

= Otrucie.

Nocy wczorajszej Karolina Draszewska, żona oficjalisty kolejowego, otruła się przypadkowo kwasem siarczanym, użytym zamiast lekarstwa.

Spory haust palącego płynu wywołał piorunujący skutek i D. straciła przytomność.

Pomimo szybkiej a energicznej pomocy lekarskiej życie ofiary własnej nieostrożności mocno jest zagrożone.

= Pożar.

Dziś, o godz. 9½ wieczorem, przy ulicy Chłodnej pod nrem

50-ym, gdzie mieści się kasa oszczędności, w jednym z pokoi wskutek pęknięcia lampy naftowej, wiszącej nad stołem, zapalił się stół.

Wezwany przez telefon oddział 4-ty mirowski straży przybył na miejsce wypadku, lecz ogień został już ugaszony przez miejscowego stróża Łukasiewicza.

„Féeries."

Nie jestto już „Eldorado" z *Tingel-tanglem*, lecz nie jest jeszcze *féeries*; jak na teraz, rzeczywiście najtrafniej zwało by się „dziwadłem", nazwa ta bowiem świeżo wykonkursowana, do rzeczy, niedającej się ściśle określić, lepiej przystosować się daje.

Niechaj to nie będzie poczytane za potępienie „nowości", jaką zaprowadzono w byłem „Eldorado".

Na zwaliskach kultu szansonistek postawić można tylko coś lepszego; wczorajsze też przedstawienie stwierdza w zasadzie zmianę stanowczą w kierunku uszlachetnienia tej scenki.

Czy dobre usiłowania wydadzą pożądany rezultat, przesądzać nie można. Przedewszystkiem trudną będzie do zwalczenia tradycja miejsca; następnie dyrekcja przedsiębierstwa więcej wagi kłaść musi na techniczną stronę widowisk, która obecnie wiele pozostawia do życzenia. Chętnie kładziemy to na karb trudnego początku, lecz niechże będzie postęp. Zastrzeżenie to odnosi się zarówno do pewnych szczegółów scenicznych, jak do niemiłosiernie długich antraktów.

Program wczorajszy rozpoczęty rzeźkim mazurem w cztery pary, zawarł w dalszym ciągu inauguracyjny prawdopodobnie żywy obraz pod tytułem „Warszawa", dosyć dowolnie ilustrowany. Odnośnie do żywych obrazów potrzeba wyrobienia, figury bowiem są jeszcze zbyt „ruchome". Układ wszelako zdradza rachowanie się dyrekcji z warunkami sztuki. Zwłaszcza, obraz kończący widowisko: „Narodziny Wenus" jest niezaprzeczenie udatny. Na poklask zasługuje też fantastyczny obraz p. t. „Nurek" na dnie morza.

Z pantomin, przedstawiających wczoraj „Figle Baltazara", jakkolwiek płaskie miejscami, dla mniej wybrednych widzów mogą być stałą częścią repertuaru.

Wogólności, chętni w zasadzie dla myśli przekształcenia teatrzyku na Długiej, nie stawiamy odrazu zbyt wielkich wymagań.

Sądzimy, że w dnie świąteczne, z korzyścią dałyby się urządzić widowiska specjalne dla dzieci...

—*S*—

Wystawa starożytności.

Wczoraj pod przewodnictwem ks. Radziwiłła odbyło się posiedzenie członków komitetu wystawy starożytnej w Muzeum, na które przybyli pp. Feliks hr. Czacki, Bisier, Feliks Fryze, Adolf Kossowski, Jerzy Aleksandrowicz, prof. Pawiński, prof. Samokwasow, Strzałecki, ks. Diehl i Franc. Olszewski.

Z odczytanego przez sekretarza sprawozdania, dowiedzieliśmy się, iż dotąd kancelarja rozesłała 320 zaproszeń o udział w wystawie: 176 w Warszawie, 41 na prowincję, 25 za granicę i 78 do firm przemysłowych.

Z zaproszonych do komitetu osób uchylili się dla przyczyn uzasadnionych hr. Józef Potocki i hr. Jakób Potocki; ostatni ofiarował na rzecz wystawy 300 rs.

Najwięcej czasu zajęła członkom dyskusja nad systemem wystawy, tak drobiazgowo prowadzona, że w końcu postanowiono powierzyć opracowanie projektu komisji, z pp. Samokwasowa, Pawińskiego, Bisiera i Strzałeckiego złożonej.

W samym zaś programie ogólnym postanowiono zrobić dwie poprawki, mianowicie uzupełnić dział przedhistoryczny — wykopaliskami, zaś w dziale nowożytnym wymagać od każdego okazu stylowości. Wreszcie, zatrzymując druki stare, uchwalono całkowicie wyłączyć z wystawy sztychy.

Następne posiedzenia naznaczono na d. 27-my b. m. i na d. 2 gi października.

Wystawa zapowiada się dobrze.

Wiele osób, posiadających wspaniałe zbiory, zapowiedziało swój udział, zaś prof. Samokwasow zadeklarował swoją olbrzymią kolekcję wykopalisk, którą w grudniu zawozi do Moskwy na zjazd archeologów.

W końcu posiedzenia uchwalono następujący dla komitetu

Regulamin wewnętrzny.

Komitet wewnętrzny dzieł sztuki, mającej się urządzić w listopadzie r. b., w gmachu Muzeum, zbierać się będzie w miarę potrzeby pod przewodnictwem swego prezesa lub wiceprezesa na posiedzenia przed i podczas wystawy.

Komitet podzieli się na odpowiednie sekcje, stosownie do potrzeby, a mianowicie:

I) Sekcja odbiorcza i kwalifikująca ostatecznie składane okazy do przyjęcia na wystawę i do odpowiedniego działu, na jakie cała wystawa podzieloną będzie.

II) Sekcja redakcyjna, mająca za zadanie sprawozdanie i korygowanie opisów nadesłanych przedmiotów a w braku tych opisów, zredagowanie tychże na zasadzie zewnętrznych znaków danego przedmiotu, o ile to będzie możebnem. Do sekcji tej wejdą członkowie komitetu specjaliści w różnych działach wystawy, którzy po sprawdzeniu i skorygowaniu podanych opisów, albo po ich dokonaniu wręczą opisy te sekretarzowi Muzeum, tak jak to miało miejsce na wszystkich wystawach, urządzanych przez Muzeum, dla umieszczenia ich w katalogu.

III) Sekcja protegująca, czyli mająca za zadanie staranie się o jaknajliczniejsze obesłanie wystawy, która dla ułatwienia swoich czynności rozdzieli pomiędzy siebie listę osób, do których zwrócić się należy, aby przedmioty swe nadesłały na wystawę.

IV) Sekcja sądząca, mająca w zasadzie kwalifikować dzieła sztuki starożytnej do dyplomów i podziękowań, a dzieła sztuki nowożytnej do medali i listów pochwalnych. Na zasadzie tych kwalifikacyj, komitet wystawy przyzna wystawcom odpowiednie nagrody.

V) Sekcja gospodarcza, mająca za zadanie przyjęcie pokwitowanych z odbioru przedmiotów, ich chwilowe przechowanie na składzie, a następnie z tych przedmiotów urządzenie i udekorowanie wystawy; po ukończeniu zaś wystawy wydawanie przedmiotów wystawcom za zwrotem przez nich otrzymanego na przyjęcie kwitu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami odbędzie się jutro, o godzinie $7^1/_2$ po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym.

— D. 24-go b. m., w urzędzie gminnym olkusko-siewierskim, pow. będzińskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z rządowego leśnictwa olkuskiego od rs. 5,142.

— D. 24-go b. m., o godz. 5-ej po południu, odbędzie się ostatnia wizyta jeneralna delegatów Towarzystwa dobroczynności w XXI-ej ochronie dla dzieci żydowskich przy ulicy Solec pod № 93-im.

— D. 24-go b. m., w urzędzie powiatowym radzyńskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej w Mierzyreczu z rzeźni miejskiej od rs. 1,045 rocznie.

— D. 24-go b. m., w urzędzie powiatowym marjampolskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodów kasy miejskiej preńskiej z opłat targowych, jarmarcznych i mostowych od rs. 785 rocznie.

— D. 24-go b. m., w magistracie m. Ciechanowa, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej ciechanowskiej z mostów taryfowych na rzece Łydynie w m. Ciechanowie od rs. 2,109 kop. 20 rocznie.

— Od d. 25-go b. m. do 19-go października, z powodu świąt jesiennych żydowskich, zamknięte będą ochrony dla dzieci wyznania mojżeszowego w Warszawie.

Westchnień błagalnych czworo.

Westchnienie I-sze.

Do ciebie, o opinjo publiczna, przemawiam z głębi serca, przepełnionego goryczą...

Bo oto lądy-m przemierzył i szerokie morza, jak mówi poeta, wystawiłem wieżę Eiffla, uporałem się z kanalizacją, zaprzągłem elektryczność do mego wozu, tylko z jednem maleńkiem *czemś* rady sobie dać nie mogę.

To *coś* bywa czasami arcydziełem na małą skalę, nie przeczę. Składa się ono z piór i koronek, atłasu i aksamitu, dżetów lub wstążek. Uwielbiam te cacka wykwintu i elegancji na ulicy, na przechadzce, w powozie, w tramwaju; nienawidzę w teatrze.

To *coś*—to kapelusz kobiecy.

Tak jest... Nie cieszy mnie obietnica klasycznej Fedry w Wielkim, ani nadzieja ujrzenia najnowszej komedji Zalewskiego, w której nasz komedjopisarz zamierza zwrócić ostrze swej satyry przeciwko płci, której sam jest przedstawicielem. Nie radują mnie postępy reżyserji w teatrze Nowym, ani Asmodeusz baletowy nie sprawia w mych trzewiach rozkosznego drżenia. Wszystkiemu temu winien—kapelusz kobiecy.

Albowiem siedzę sobie, o opinjo publiczna, w amarantowem krześle sali teatralnej w oczekiwaniu na rozkosze artystyczne. Kurtyna idzie w górę, słyszę genjalną dykcję Żółkowskiego, dźwięczny głosik Wisnowskiej, pełne elegancji frazowanie Ludowej, sympatyczny bas Kozieradzkiego lub naiwny szczebiot Trapszówny.

Wszystko to słyszę, czemuż jednak osób nie widzę?... Zamiast sceny, ulubieńców publiczności, toalet, dekoracyj, ludu, gryzetek i rycerzy, mam przed oczyma pióra, dżety, koronki, wstążki, atłas lub aksamit. Siedząca przedemną dama zakrywa mi kapeluszem horyzont, co w akcie 1-ym denerwuje, w akcie 2-im gniewa, w akcie 3-im wścieka, w ostatnim doprowadza do rozpaczy.

Kwestja oklepana i drobna—odpowiesz? Przepraszam oklepana?—być może. Drobna?—wcale nie. Przeciętnie w teatrach bywa codziennie po 200 mężczyzn, co w ciągu roku czyni 73,000, w ciągu wieku 7,300,000 indywiduów płci, zwanej niesłusznie brzydką. Ażali unieszczęśliwienie w ciągu jednego stulecia siedmiu miljonów trzech kroć stu tysięcy królów stworzenia można nazwać rzeczą drobną? Nie bredź, proszę cię, o opinjo publiczna.

Rozkaż zatem, o pani, potężna w drobnostkach, niedołężna w sprawach potężnych, aby wyrugowano kapelusz kobiecy z teatru. Aby zaś ułatwić ci zadanie, hamuję gorycz, podwajam siłę argumentów i wydaję

Westchnienie 2-gie.

Tym razem niech rzecz zostanie między nami, o zacni mężowie.

Działajmy ostrożnie a przezornie... Niech białogłowy nie domyślają się nawet ani na chwilę, iż knujemy przeciwko nim spisek kapeluszowy. Niech nie widzą presji żadnej, niech wpływ przyjdzie sam z siebie, z niechcenia, tak sobie. Inaczej kobiecięta mogłyby stanąć okoniem, taka jest bowiem natury niewieściej zawiłość.

Więc naprzód porozumiejmy się co do metody działania. Punkt pierwszy: żadnych odstępstw, żadnych dezercyj. Staniemy wszyscy, jak jeden mąż, ławą pójdziemy, weźmiemy szturmem serca naszych żon, matek, córek, sióstr i kuzynek.

A nadewszystko: żadnych nakazów, rozkazów, przywoływania na pomoc władzy mężowskiej lub ojcowskiej! A! toby mogło popsuć całą sprawę. Jedynie metoda szekspirowskiego filuta, co to tak skutecznie poskramiał złośnicę, może znaleźć w razach podobnych zastosowanie praktyczne.

Tu mały szemacik:

— Droga moja żoneczko! Pociecho mych dni, rozkoszy moich nocy!... Zdaje mi się, że się nudzisz?

Żona odpowie niewątpliwie:

— Okrrropnie!...

Cicho, sza!... Żadnych uniesień, żadnych wyrzutów, żadnych ubolewań nad marną dolą małżonka, z którym żona nudzić się może. Należy korzystać ze sposobności, połknąć oburzenie i odrzec słodko i czule:

— A więc pójdziemy do teatru.

Tu żona prawdopodobnie pójdzie włożyć na siebie szaty godowe i przystroi czub głowy w czupiradło, zwane kapeluszem teatralnym. Wówczas mąż, jako wąż chytry, rzeknie z nienacka:

— Tam do licha!... Zdaje mi się, zdaje mi się...

— Cóż ci się znowu zdaje?...

— Że... brzydniesz...

Jeden i drugi pocałunek złagodzą brutalność pocisku. Żona dąsać się będzie przez chwilę, nie byłaby jednak kobietą, gdyby nie poszła do szafy i nie przywdziała czupiradła nr. 2-gi, zwanego kapeluszem spacerowym.

— Cóż teraz?

W tem miejscu mąż winien skrzywić się, jak po cytrynie, i rzec z lekceważeniem:

— Phi!...

— Cóż znowu?!

— Phi!

— Ależ jesteś dziś nieznośny...

— Być może; wszak mówiłem ci, że... brzydniesz...

Jeżeli niebo obdarzyło cię, o małżonku, Ksantyppą, zostaniesz pogruchotany na drzazgi spojrzeniem piorunującem; jeżeli masz do czynienia z przeciętną warszawianką, doświadczysz burzy, godnej pióra Moljera; jeżeli zaś, czego ci z serca życzę, połączyłeś się węzłem małżeńskim z aniołem, zobaczysz, co z tego wyniknie. Oto anioł pójdzie do ubieralni po raz trzeci i włoży na główkę czupiradło nr. 3-ci, zwane kapeluszem wizytowym. Wygląda w nim, jak marzenie, jest śliczną, różową, uśmiechniętą, pełną wdzięku, jednem słowem—czarującą. Ty jednak, zacny mężu, nie dawaj do serca twego dostępu słabości. Przypomnij sobie wielkich mężów, którzy dla zasad cierpieli; przypomnij sobie Mucjusza Scewolę, Husa, Savanorolę, którzy mieli charakter. Miej i ty charakter. Skrzyw że się raz jeszcze, jak nieboskie stworzenie i, unikając pilnie habrowych oczu twej małżonki, powiedz raz jeszcze z fałszywością piekielną:

— Stanowczo przybyło ci zmarszczek co niemiara.

W tem miejscu struna przeciągnięta pęknie. Małżonka wybuchnie prawdopodobnie płaczem, zarzuci ci płochość, wspomni coś o niefortunnej chwili, gdy za ciebie wyszła, uważać się będzie za najnieszczęśliwszą z nieszczęśliwych. Tu dopiero godzina czynu nadeszła! Dalej do dzieła! Ucałuj po kolei oczy twojej pieszczotki, nosek, usteczka, no, i co tam będzie na podorędziu; utul, uspokój, ukój, a gdy pierwsza żałość przeminie, dodaj z niechcenia:

— A możebyś wzięła kapturek sznelowy?

Żona zrobi wielkie oczy, ty zaś nie trać fantazji. Zapewnij, iż pani twoja w zarzutce sznelowej jest najpiękniejszą; że przepadasz za niobkami, które tak kokieteryjnie na białem czole układać umie; że wszelkie kapelusze są wynalazkiem Belzebuba, że wreszcie marzeniem twojem jest, aby żona poszła z tobą do teatru, aby zajęła miejsce obok ciebie, aby była pociechą oczu twoich i nietwoich, ale... bez kapelusza.

Zobaczysz, że ci się uda.

W ten lub podobny sposób, o mężowie, działać będziemy wszyscy. Powtarzam jednak zawsze: powoli i ostrożnie! Dąb złamać można, trzcinę tylko giąć należy. Za tym przykładem niewiasty jednej pójdzie druga, za drugą trzecia, a kapelusz z sali teatralnej zostanie wygnany na zawsze, czego wam i sobie z całego serca życzę.

Co powiedziawszy, upraszam raz jeszcze o dyskrecję i wytaczam działo wielkiego kalibru:

Westchnienie III-cie.

Nadobne damy!

Każdemu, kto przyszedł do używania rozumu, wiadomo, iż jesteście wszystkie w ogólności i każda w szczególności arcydziełami stworzenia. Jest to aksjomat, który dowodzenia nie potrzebuje, tak, jak widocznem jest, iż dwa a dwa jest cztery, a linja prosta najprędzej prowadzi do celu.

Właśnie dlatego, iż jesteście arcydziełami, macie arcywyrobiony rozsądek i arcy potężne uczucia. Do arcy rozsądku waszego przemawiać nie będę, przemówię za to do arcy uczucia.

Kapelusz w teatrze jest okrucieństwem, tak dobrem, a raczej tak złem, jak każde inne! To zapoznawanie praw sąsiadów do zajmowanego miejsca, lekceważenie harmonji ogólnej, która na ustępstwach wzajemnych opierać się musi. Dlatego, że tobie, o piękna pani, podoba się włożyć na głowę wieżę Eiffla z piór i koronek, ja, za tobą siedzący, mam być pozbawiony widoku sceny, profilu panny Czakówny gry mimicznej Żółkowskiego, nadobnej postaci Prażmowskiego lub powiewnych kształtów ballerin. Za co mnie katujesz, o, kobieto?!

Jeśli prośba wystarczy—proszę; jeżeli rozkazu potrzeba—rozkazuję. Tak jest, rozkazuję w imię wygody publicznej, w imię poszanowania praw osobnika, któremu za swoje własne pieniądze wolno wymagać, aby mu nie odbierano rozkoszy wzrokowych, jakich pomiędzy innemi szuka w teatrze.

Przytem, jestem sybarytą, jak większość mego rodzaju. Chcę was uwielbiać, kochać, ubóstwiać. Dlaczego mnie zmuszacie, o, białogłowy, abym w teatrze, zamiast zlewać tysiące błogosławieństw na wasze głowy, musiał miotać tysiące złorzeczeń na wasze kapelusze? Dlaczego to czynicie, o kobiety?

Taka moda—odpowiecie. Moda jest złą, szkodliwą, niedorzeczną. Gdybym spróbował usiąść w krzesłach z rozwartym parasolem, wyproszonoby mnie za drzwi. Gdy zaś niewiast setka olbrzymiemi kapeluszami zapełnią widownię, ogół sarka tylko pocichu—bo taka moda!

Miłosierdzia! o niewiasty, miłosierdzia! Dla was jest to igraszką, nam chodzi o istnienie... w teatrze. W ostateczności wrodzona wam kokieterja winna was zmusić do siedzenia w salach widowisk publicznych z gołą głową. Czy może być coś wdzięczniejszego nad widok tysiąca główek kobiecych, utrefionych misternie?

Przemawiam zbyt szorstko? Być może. Powołuję się dla usprawiedliwienia na okoliczność łagodzącą. Oto:

Wracam z teatru, gdzie miałem przed sobą melancholijne pióro, dżetową *budkę* i dwa ohydne kastory, objętości bocianiego gniazda.

Jak na pojedynczego człowieka — to chyba wystarczy!...

Westchnienie IV-te.

Ostatnie i—najkrótsze, bo pod adresem dyrekcji teatrów skierowane.

Wzdychałem po trzykroć do opinji publicznej, do mężów i do niewiast. Nie jestem jednak pewny skusku: opinja niewiele może; mężowie wiele chcą, nie wiele mogą; niewiasty mogą, ale czy będą chciały?...

To też, o dyrekcjo teatrów, ku pocieszeniu strapionej ludzkości, racz zarządzić parę środków radykalnych;

1) wydrukować na biletach: „Panie proszone są koniecznie o wchodzenie do krzeseł bez kapeluszy",

2) postawić przy drzwiach wchodowych kilku pachołków, którzy z nieugiętą stałością ścisłego wykonania rozporządzenia pilnować będą.

Inaczej bowiem teatr, którego zadaniem jest uszlachetniać, podnosić uczucia lub bawić, będzie nadal, jak się to często zdarza, instytucją przysparzającą kandydatów do... Karlsbadu. (!)

Sprostowanie. Skutkiem pomyłki *mêtre en page'a* i nieuwagi rewidenta numeru wczorajsza koresponhencja paryska została źle złamana. Po wstępie do słów „Inny znów jest kasjerem" powinien iść ustęp od słów „A jednak życie" do słów „*Invasion des Chinois*" włącznie, zaś po wstępie od słów „Autor prosił mnie" ma następować ustęp od słów „Naturalnie, że nie dotknąłem" do „wierząc święcie w gwiazdę jenerała".

NEKROLOGJA.

† Ś. P. KASYLDA Z DOMARADZKICH

Drzewiecka,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 20-go września r. b., przeżywszy lat 51. Pozostały syn w imieniu nieobecnych siostr zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 22-im września, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej i pół** po południu z kościoła św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3201

† **Ś. p. PIOTR DOBROWOLSKI,**

opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 20-go września r. b., o godzinie 10-ej zrana, przeżywszy lat 54. Pogrążeni w wielkim smutku: ojciec, żona i córki wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-im września, to jest w niedzielę, z kościoła św. Krzyża, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3198—

† **Ś. p. Piotr Beczkowski,**

Pastor ewang.-augsb.,

po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, **zmarł w Iłowie** dnia 21-go września r. b., o czem pozostała wdowa z córkami, zięciami i wnukami zawiadamia. —3204—

† Ś. p. **Władysław Herman Kinderfreund**, przeżywszy lat 67, zmarł dnia 21-go 1889 r. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus w dniu 23-im września r. b., o godzinie **4-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —3205—

† W poniedziałek, to jest dnia 23 września r. b., o godzinie **9-ej i pół** rano, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Jana Rogozińskiego**, prezydującego w prokuratorji w Królestwie Polskiem, odprawione będą za duszę jego msze święte, w górnym kościele św. Krzyża, na które w ciężkim smutku pogrążona żona i dzieci zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3188—

† Dnia 23 września r. b., jako w rocznicę imienia, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **8-ej** zrana, oraz dnia 24-go, t. j. we wtorek, w kościele powązkowskim o godzinie **10 i pół** zrana odbędą się żałobne nabożeństwa za spokój duszy ś. p. Tekli **Zal skiej**, b. nauczycielki, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3193—

† Z powodu czwartej bolesnej rocznicy śmierci

ś. p. Marji z Kuczów HIRSZEL

żony radcy prokuratorji, odprawionem będzie w d. 23-m września r. b., t. j. w poniedziałek, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż rodzinę i życzliwych zaprasza. —3185—

† W dniu 24-ym września, t. j. we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. **Joanny z Wierzbieńców SZALK**

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godz. **9 i pół** zraną, na które pozostały mąż z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3190—

† Dnia 23-go września, o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Władysława **ZIENKOWSKIEGO**, komisarza ekonomicznego, na które siostra zaprasza rodzinę, przyjaciół i kolegów. —3186—

† Dnia 23-go września, to jest w poniedziałek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Romualda Kułakowskiego. 3203

— Dnia 23 to jest w poniedziałek, jako w pierwszą i bolesną rocznicę śmierci matki ś. p. Anny z Dziewulińskich **Weltzwebel**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy o godzinie **8-ej** rano w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, na którą w ciężkim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —3190—

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 21-go września. (*T. Aj. półn.*)— Ogłoszone zostały: 1) Zatwierdzone w dniu 20-ym sierpnia przez ministra skarbu przepisy o obliczaniu procentów, potrącać się mających od akcyzy, za odpadki przy oczyszczaniu wina i spirytusu, 2) zatwierdzone przez ministra komunikacji przepisy o sprzedaży na licytacji publicznej nieodebranych towarów, wysłanych fraktem pośpiesznym.

Wilno 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— W dziale drobnego przemysłu przysądzono następujące nagrody: dyplomy na medale złote otrzymali: Sawicki za fortepiany i Małecki za instrumenty optyczne; wielkie medale srebrne otrzymali: Romaszkiewicz za wyroby żelazne, Sadowski za wyroby tapicerskie, Rogalewicz za powozy; małe medale srebrne: majster szewcki Korzon, zakład Jacuńskiego za wyroby kamieniarskie, Mikulski za wyroby kołodziejskie. Wystawa cieszy się zupełnem powodzeniem. Wczoraj liczono odwiedzających 3,000 osób; dziś odwiedzających było 1,500. Dochody pokrywają koszta urządzenia.

Wiedeń 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiejsze zakończenie manewrów cesarskich wypadło świetnie. Cesarz dowodził dziesiątym korpusem, który używał nowego prochu. Pozycja obronna cesarza bronioną była przez osiem wież pancernych Schumana, zaopatrzonych w działa rewolwerowe. Cesarz i książęta odjechali w południe do Hanoweru. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę Liechtenstein złożył przewodnictwo swojego klubu w radzie państwa, gdyż osobiście był zobowiązany nie nalegać na rząd w sprawie nowelli szkolnej. Klub jego będzie niezawodnie naglił o przyśpieszenie sprawy. Na teraz wszakże niema widoków, aby nowela szkolna mogła przyjść szybko pod obrady izby. Kwestja ugody prawnopolitycznej z Czechami zepchnęła w tej chwili na drugi plan kwestję szkoły wyznaniowej. Staroczesi nie poprą obecnie tej sprawy, a bez nich braknie większości.

Wiedeń 21-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Przybyła tu deputacja czternastego pułku dragonów russkich z pułkownikiem Krüdenerem na czele, celem złożenia powinszowań arcyksięciu Albrechtowi z powodu czterdziestoletniej rocznicy zamianowania go szefem rzeczonego pułku.

Wiedeń 21-go września. (*T. pr. K. W.*) — Namiestnik hr. Thun wczoraj objął urzędowanie. Przyjmując wydział krajowy, z marszałkiem księciem Lobkowiczem na czele, wyraził konieczność pojednania obu narodowości, zamieszkujących Czechy. Do deputacji rady miejskiej przemówił namiestnik po niemiecku, tłumacząc się, że nie włada językiem czeskim. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 21-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Minister oświaty, Gautsch, polecił usunąć ze szkół słowiańskich wizerunki św. Cyryla i Metodego.

Wiedeń 21-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — *Wiener Tageblat* donosi, że król Milan zastrzegł sobie prawo objęcia w pewnych warunkach rejencji państwa i że okoliczność ta była przedmiotem ostatnich narad. Rejencja belgradzka nie jest skłonną do ustąpienia miejsca królowi Milanowi.

Berlin 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Centrum ma poruszyć w parlamencie z całą energją sprawę skonfiskowanych funduszów kościoła katolickiego. Memorjał odnośny, wręczony przez biskupów rządowi, przesłany został w odpisie Papieżowi. Przypuszczają, że Papież poczyni w tej mierze przedstawienia Schloetzerowi.

Berlin 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę Bismark przybędzie do Berlina we środę i zabawi tu przez dni kilka.

Berlin 21-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejszy prezes policji zniósł zakaz wywozu żywej nierogacizny.

Poznań 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Minister robót publicznych upoważnił królewską dyrekcję kolei żelaznych w Berlinie do podjęcia ogólnych prac przedwstępnych około budowy drugorzędnej linji kolejowej z Międzyrzecza do stosownego punktu linji Kistrzyna-Krzyż.

Paryż 21-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Minister spraw wewnętrznych, Constans, nakazał, aby depesze podprefektów, donoszące o wynikach wyborów, były niezwłocznie w niedzielę ogłaszane.

Rzym 21-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Papież polecił nuncjuszowi w Paryżu, aby poczynił energiczne przedstawienia z powodu okólnika ministra sprawiedliwości Théveneta do duchowieństwa.

Rzym 21-go września. (*T. pr. K. W.*) — Armja włoska na wypadek mobilizacji podzieloną została na cztery sekcje dla obrony doliny Padu, prowincji medjolańskiej, wybrzeży śródziemnego morza i prowincji południowych. Na dowódców wyznaczeni zostali: Ricotti, Pianeli, Cialdini i książę Amadeusz.

Londyn 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— W przyszłym tygodniu nastąpi emisja akcji banku cesarskiego w Persji.

Jassy 21-go września. (*T. p. K. W.*) — Królowa Natalja przybyła, omijając Jassy, do Stinko, gdzie powitaną została przez rodzinę, duchowieństwo i wybitniejsze osoby z pomiędzy okolicznego obywatelstwa.

Belgrad 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Wybrano 328 uczniów, którzy pobierać będą dalsze nauki w Odessie, Kijowie i Petersburgu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 21-go września. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Ulewne deszcze, które padają, szkodliwie wpływają na buraki, skutkiem czego usposobienie rynku cukrowego jest mocne. Za kryształ w gotowym towarze płacą chętnie rs. 4 kop. 35 za pud, bez oddawców.

Poznań 21-go września. (*Telegr. pryw. Kur. Warsz.*)— Jarmark w Podzamczu, w powiecie kempińskim, tuż nad granicą Królestwa (stacja kolei wrocławsko-warszawskiej), naznaczony na dzień 24-ty b. m., został przez rejencję poznańską odwołany z powodu grasującej w sąsiednich okolicach, tak w Królestwie, jak i w Księstwie, zarazy pyskowej i racicowej.

Rzym 21-go września. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Krążą pogłoski, iż upływająca w dniu 31-ym grudnia 1890-go roku łacińska konwencja monetarna nie zostanie wymówioną przez żadną ze stron kontraktowych. Belgja i Szwajcarja zgodziły się już na przedłużenie konwencji, brak jeszcze deklaracyj ze strony Francji.

Berlin 21-go września. (*Telegram prywatny Kurj. Warsz.*)— Pomimo dość mocnego usposobienia początkowego giełdy dzisiejszej i względnie żywego ruchu, tendencja zwyżkowa nie mogła się rozwinąć należycie z powodu silnie występujących chęci realizacyjnych. Skutkiem tego kursa wykazują bardzo drobne różnice. Zasadnicza tendencja giełdy jest mocną. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych i końcomiesięcznych, nie uległy zmianie. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 75 fen., Petersburg krótki bez zmiany, długi zaś o 20 f. niżej. Wiedeń niżej również, krótki o 30 fen. (170.40), długi o 40 f. (169.60). Z papierów listy zastawne ziemskie zyskały 10 kop., a listy likwidacyjne notowano tak samo. Pożyczki wschodnie natomiast, które były silnie ofiarowane, straciły 30 kop. Bez zmian 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go i 6% russką rentę złotą. Kupony celne obniżyły się. Akcje kredytowe austrjackie spadły o ½%. Dyskonto prywatne bez zmian. Żyto w dalszym ciągu słabo, tańsze w obu terminach o 25 fen.

Berlin 21-go września (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212.70	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	212.50	Akcje kredytowe	163.—
Wek. na Petersb. krót.	211.—	Weksle na Lon. kr.	20.45⁵
Wek. na Petersb. dług.	208.50	„ „ dł.	20.48⁵
Bil. ban. rusk. na dost.	212.—	Żyto w tow. gotow.	157.25
Wschodnia poż. II em.	64.60	Żyto na wiosnę	158.75
Listy zast. serji I-ej	62.70		

Kursa z dnia 20-go września 212.75, 212.25, 211.—, 208.70, 212.—, 64.90, 62.60, 163.50, 157.50, 160.—.

Petersburg 21-go września. — Weksle na Londyn 95.85. Pożyczka premjowa I-ej emisji 261.—. Pożyczka premjowa II-ej emisji 238.25. Półimperjały 7.64.

Licytacja w lombardzie.

W dniu jutrzejszym odbędzie się piąta z kolei licytacja, która się rozpocznie o godz. 10-ej rano i trwać będzie do godz. 1-ej po południu.

Przeznaczono do sprzedaży 22 przedmiotów, oszacowanych na 737 rs., zastawionych zaś za ogólną sumę rs. 677.

Będą one sprzedawane według numerów w porządku następującym:

Nr. 40019 Złoto: zegarek kryty, dewizka i kluczyk do zegarka od rs. 18.—40069 Para kolczyków złotych z djamentami, oraz srebro: tuzin łyżek stołowych, 17 łyżeczek do kawy, papierośnica, sitko do herbaty i czerpaczek do śmietanki od rs. 60.—40519 Złoto: zegarek kryty i dewizka od rs. 35.—41043 Złoto: zegarek, para bandlonów z rautami i dewizka od rs. 35—41179 Srebro: cukiernica, 4 łyżki stołowe, 6 łyżeczek do kawy, szczypce do cukru i kawałek srebra od rs. 24.—41292 Złoto: zegarek kryty uszkiem nakręcany, para bandlonów z brylantami, dewizka i obrączka od rs. 55.—41317 Złoto: broszka, para kolczyków z rozetami, krzyżyk i 6 monet, oraz srebro: 11 łyżek stołowych, 6 widelcy stołowych, 10 monet, krzyżyk koralowy, para kolczyków koralowych i sznurek korali od rs. 84.—41500 Para kolczyków z rozetami i dyksztejnami od rs. 40. — 41674 Złote dwie broszki, oraz srebro: zegarek kryty i para kolczyków od rs. 8. —41791 Złoto: broszka, para kolczyków, pierścionek i krzyżyk, oraz 2 spinki srebrne od rs. 5.—41921 Para kolczyków rautowych od rs. 30.—42110 Broszka złota z szafirami od rs. 100.—42367 Para kolczyków złotych z rozetami i opalem od rs. 18. 42750 Złoto: bransoleta, łańcuszek i agrafka, oraz srebrna bransoleta emaljowana od rs. 7.—42772 Złoto. Para kolczyków z rozetami i opalami, 2 łańcuszki; medaljon i para spinek od rs. 70.—42801 Złoto: zegarek, łańcuszek, kluczyk do zegarka i 2 pierścionki od rs. 72.—42893 Obrączka złota, oraz 5 srebrnych łyżek stołowych od rs. 11.—42965 Złoto: Broszka, para kolczyków, krzyżyk i pierścionek od rs. 3.—43015 Para lichtarzy srebrnych od rs. 26.—43087 Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany od rs. 15.—43358 Złoty zegarek kryty od rs. 10.—43440 Dewizka złota od rs. 14.—43601 Złoto: zegarek, dewizka i moneta, oraz 8 monet srebrnych od rs. 37.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Dwie bardzo znaczne tranzakcje, dokonane w ubiegłym tygodniu, jako też wiadomości, nadesłane w ostatnich dwóch tygodniach z Kijowa o mocnem usposobieniu dla gotowego towaru, zdołały powstrzymać dalszy spadek cen, które przy zapasach w drugim ręku, wciąż dążyły do znaczniejszego spadku. Sprzedaż około 600 beczek rafinady Łyszkowice i Konstancja po 3.15 za kamień 24-funtowy, z teraźniejszej kampanji, z odbiorem dwumiesięcznym, zdaje się ustaliła cenę na bieżącą kampanję. Sprzedaż zaś 20,000 kryształu „Krasiniec," z nowej kampanji, pierwszego towaru, jaki z fabryki nadejdzie, unormowała cenę na mączkę na nową kampanję i przy rzeczywistym braku dobrej, to jest nieskawalonej mączki, cena za ten gatunek znacznie się wzmocniła i w ostatnich dniach żądano już po rs. 2.77½ za kamień, jednakże bez odbiorców. W ogóle żywszy ruch przedświąteczny znacznie się przyczynił do utrzymania cen, a żądanie dobrej mączki wpłynęło dodatnio na rynek. Posiadacze kostek cukrowych wobec bliskiego terminu pojawienia się tego gatunku już z nowych buraków, żądania swe obniżyli. Przewidywania nasze więc odnośne do kostek przy cenie rs. 3.60 dawno już minionej, najzupełniej się sprawdziły. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.30, Józefów 3.17½, Leonów 3.22½, Konstancja, Łyszkowice, Ostrowy, Walentynów rs. 3.17½. Kostki 3.15. Mączka 2.72½ przy mocnem usposobieniu.

Mąka. Święta u izraelitów nie przyniosły spodziewanej zwyżki cen dla mąki, gdyż zbyt jest nadal bardzo trudny, a dowozy znaczne, skutkiem czego duże już i tak zapasy z poprzednich tygodni powiększyły się jeszcze. Sprzedawano po cenach zeszłotygodniowych, chciano zaś oddawać o 25 kop. taniej worek pięciopudowy, lecz za gotowiznę. Drożej płacono 25 kop. na worku jedynie za mąkę żytnią w wyższym numerze.

Łoju kupiono kilka wagonów po rs. 4.80, przy żądaniu rs. 4.85. W miejscowościach, produkujących łój, w Cesarstwie ceny osłabły cokolwiek.

Nafta. Tendencja na rynku naszym wzmocniła się z powodu braku konkurencji, gdyż posiadacze nie chcąc sobie wzajemnie psuć ceny, trzymają je dosyć wysoko, mianowicie na równi z poziomem carycyńskim, po doliczeniu kosztów przewozu i opłaty akcyzy. Skutkiem tego notowano u nas rs. 1.12 i 1.13 za pud wprost z rezerwuaru. W Carycynie usiłowania zniżki nie doprowadziły do niczego; ceny nafty trzymają się na wysokości 41 do 42 kop. za pud bez akcyzy i bez beczki. Na późniejszą dostawę brak oddawców, nawet po cenach wysokich.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 21-go września 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 20-go g. 9 w.	733.2	96	Pd	7.9	6.3
D. 21-go g. 7 r.	735.5	83	PdZ	7.7	6.1
„ g. 1 pp.	737.5	66	PdZ	10.3	8.2

W ciągu d. 20-go b. m.: Temperatura najniższa C. 7.0 = R. 5.6; „ najwyższa C. 11.0 = R. 8.8; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

ŁAMIGŁÓWKA DO NAGRODY.

(Ułożył Wajdelota).

Z liter 16-tu, w których się mieści: 4—A, 1—B, 2—D, 1—G, 1—N, 2—O, 1—P i 4—R:

Cztery słowa ułożyć, w tem zaś zagadnienie,
Aby w podłuż i poprzek miały swe znaczenie.
Chcesz wiedzieć, jakie pierwsze ułoży się miano,
Pomnij, że i Homera takim nazywano.
Drugie, to niewolnica, wszyscy o niej wiecie,
Słońce w zwykłej kolei rozpoczyna trzecie.
Gdy zaś pragniesz odgadnąć tutaj wyraz czwarty,
Wyrusz za nim na stepy, lecz weź z sobą charty.

Nagród oznacza się dwie, dla Warszawy i dla prowincji.

Kto pierwszy nadeszle dobre rozwiązanie z Warszawy otrzyma Marji Rodziewiczówny powieść „Kwiat Lotosu".

Pierwszy, nadsyłający dobre rozwiązanie z prowincji, otrzyma Adolfa Dygasińskiego powieść „Z zagona i bruku".

W razie równoczesnego otrzymania kilku dobrych rozwiązań, pierwszeństwo rozstrzygnięte będzie losem.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 2-im października, poczem w dniu 6-ym tegoż miesiąca ogłoszone zostanie rozwiązanie, oraz lista dobrze rozwiązujących.

Rozwiązanie logogryfu artystycznego, umieszczonego w numerze 258.

Antoni Rubinstein.

1) **A**rditi.
2) Kücke**N**.
3) **T**osti.
4) Otell**O**.
5) **N**oe.
6) Ernan**I**.
7) **R**ossini.
8) Łucja z Lamermoor**U**.
9) **B**eethowen.
10) Paderewsk**I**.
11) **N**orma.
12) Mefistofele**S**.
13) **T**anhäuser.
14) Sarasat**E**.
15) **J**awnuta.
16) Mendelsoh**N**.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: panie: W. Bałażyńska i E. Skrzypczak, oraz pan S. Gołębiowski.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Kazimierzowi L.* — Logogryfu drukować nie będziemy.

— *Panu Bronisławowi Aj.* — Zadanie krzyżowe nie będzie umieszczone.

— *Pani M. Tow. w Kielcach.*—Ponieważ z chwilą nadejścia rozwiązania lista dobrze rozwiązujących była już zamkniętą.

— *Panu Ludwikowi Stęp.*—Przedewszystkiem w nadesłanej szaradzie brak rozwiązania, choćby jednak było, to i tak forma wiersza nie nadaje się do druku.

— *Pani Marji-Janinie K.*—I owszem, w ostatnio nadesłanej formie szaradę zużytkujemy, terminu jednak, kiedy to nastąpi, określić nie możemy. Logogryf drukowany nie będzie.

NADESŁANE.

O postępie w fabrycznym przemyśle Krajowym.

Krall i Seidler. *)

FABRYKA FORTEPIANÓW.

Marszałkowska N. 141.

Fortepjan taki, jakim go dziś widzimy, kształtny i dźwięczny, śpiewny i pełen dystynkcji, arystokrata wśród różnobrzmiących instrumentów rzeszy — nie ma za sobą przeszłości zbyt dawnej.

Ludzie starzy pamiętają dziś jeszcze, widziane w dzieciństwie owe klawikordy prostokątne, z klawjaturą o 5-ciu oktawach i z głosem przypominającym dźwięk kropel deszczu spadających na mosiężną miednicę.

Słuchając piosnek o „Filonie" nuconych przy akompanjamencie takiego klawikordu, przez rozmarzone dziewice, nie spodziewali się pewnie, że ów niezgrabny i niedołężny prostak, przedzierzgnie się kiedyś w świetny fortepian którejś z najcelniejszych fabryk teraźniejszych, że stanie się wspaniałym instrumentem, na który, jak na orkiestrę, pisać będą swoje wielkie utwory, kompozytorowie gienjalni a z którego klawiszów palce Liszta, Szopena, Tausiga, dobywać będą i gromy akordów i urocze melodje, rozpływające się cicho, jak pieśń po powietrznej fali.

U nas fortepjan ulepszony, tak samo jak wszystkie prawie wyroby fabrycznego przemysłu, później daleko niż za granicą, doskonalić się zaczął—i nawet powiedzieć można, że dopiero w drugiem dziesięcioleciu bieżącego wieku, widać było poważniejszą na tem polu pracę, tem cenniejszą i tem godniejszą uznania, iż rozwojowi onej stał długo na przeszkodzie panujący u nas wówczas a i dziś jeszcze niezupełnie zdetronizowany przesąd, jakoby wszystko co pochodzi z zagranicy lepszem było od tego co wyrabia się w kraju, chociażby doskonałe nawet.

Przesąd ów, skłaniający ludzi możnych i hołdujących modzie, do sprowadzania z zagranicy fortepjanów, tak samo, jak powozów np., sprawił to, że tutejsze fabryki fortepjanów, nie popierane dostatecznie ani rozwijać się dość szybko, ani wzrastać w dobrobyt nie mogły.

W każdym razie jednak, zanotować tu należy, iż w Warszawie już od lat sześćdziesięciu przeszło, pojawiali się fabrykanci pracowici i zdolni, którzy nawet wśród takich, nieprzyjaznych warunków, starali się ulepszać fortepjany własnego wyrobu i zdążać za postępem zagranicy na tej przemysłu fabrycznego drodze. Z pomiędzy fabrykantów takich wymieniamy tu Bucholtza, Budinowicza, Zakrzewskiego, Zdrodowskiego, Hoftera i t. d., którzy dopracowali się byli szerszego nieco uznania.

Firma Kralla i Seidlera należy również do tej, przejściowej u nas dla wyrobu fortepjanów epoki— lecz jest ona bardziej zasłużoną od innych rówieśniczek swoich, albowiem sama jedna tylko przetrwała przeszło półwiekową przestrzeń czasu, wciąż walcząc zwycięzko z przeciwnościami wszelkiemi— i trwa dotąd jeszcze, przodując innym na drodze postępowej pracy.

Fabryka Kralla i Seidlera istnieje w Warszawie od lat sześćdziesięciu blisko. Założycielami tej firmy byli: Antoni Krall i Józef Seidler, dwaj najzdolniejsi pracownicy w znanej już wówczas fabryce fortepjanów Leszczyńskiego, po którego śmierci w roku 1830-ym, oni to właśnie nabyli ją pospołu.

Rozumie się, że pracownikom młodym, nie posiadającym znacznego kapitału ani utrwalonej wziętości, trudno było rozwijać szybko przedsiębiorstwo swoje; musieli więc pracą powolną i wytrwałą zdobywać sobie tę renomę jaką już snać posiedli w roku 1845-ym, skoro przebiegający wtedy przez Warszawę świetny meteor artystyczny, król fortepjanu Liszt, z ich fabryki wybrał był instrument do sławnych tu koncertów swoich.

Ten wybór genjalnego wirtuoza zdecydował stanowczo o dalszym losie fabryki. Odtąd już fortepjany Kralla i Seidlera stały się uprzywilejowanymi wśród wszystkich, i nawet wysoko muzykalne salony odtworzyły dla nich swoje, przedtem niedostępne dla krajowych fortepjanów progi.

Trzeba też przyznać, że Krall i Seidler umieli pracą zabiegliwą i postępową utrzymać już i utrwalić zdobytą renomę. Fabryka ich rozwijała się co

*) Jest to wyciąg z rękopismu do „Albumu przemysłowców polskich. (przyp. red.)

raz bardziej, tak dalece, iż w roku 1879-ym, wyrabiała już przeciętnie około 200-u fortepjanów rocznie—a ogólna cyfra instrumentów wyprodukowanych przez tę firmę podczas jej działalności całej wynosi poważną cyfrę 5,300.

Istotnie, ciekawą byłoby rzeczą widzieć teraz i porównać pierwszy z tych fortepjanów wyrobiony w r. 1830-ym z tym naprzykład, który obecnie, na wielkiej wystawie paryskiej pozyskał jednogłośnie wielki medal złoty!

Jeżeli jednak podstawę wziętości i powodzenia fabryka ta zawdzięcza pierwszym założycielom swoim, to znowu utrzymanie jej dotąd i podniesienie nawet, winna teraźniejszemu ich następcy, p. Teofilowi Seidlerowi synowi Józefa, który w roku 1863, a więc już od ćwierć wieku, objąwszy ją po ojcu, prowadzi energicznie swój zakład wzorowy i utrzymuje go na pierwszorzędnej stopie, pomimo, że całej prawie epoce jego działalności fabrycznej towarzyszył i towarzyszy dotąd jeszcze, ogólny u nas zastój w stosunkach ekonomicznych, który oczywiście na wszelką produkcję przemysłową szczególniej zaś przedmiotów luksu, oddziaływa niekorzystnie zawsze.

A jednak, przez ciąg tych lat dwudziestu sześciu, p. Teofil Seidler wyprodukował w swojej fabryce blizko połowę ogólnej, wyżej już orzeczonej sumy.

Mówimy tu o jednym tylko z reprezentantów firmowych tej fabryki, albowiem pierwotny jej współzałożyciel Antoni Krall, już w roku 1859, wyszedł ze współki i tylko nominalnie na firmie dawnej figuruje dotąd.

Należy też wziąść na uwagę i to jeszcze, że w ciągu ostatnich lat dwudziestu pięciu, wyrób fortepjanów i pianin wciąż postępujący naprzód, wymagał coraz większych nakładów i coraz udolniejszej pracy, pomimo, iż trwał i trwa dotąd jeszcze w mniej przyjaznych niż dawniej warunkach.

A warunki te wytworzyły się nietylko przez wspomniany już wyżej ogólny zastój ekonomiczny, lecz także i przez wpływ spekulacji, która otworzywszy w Warszawie nieznane przedtem t. zw. wielkie składy fortepjanów i pianin, przeważnie zagranicznych, imponowała ogółowi niekompetentnej publiczności tem ich pochodzeniem obcem, pod którem ukrywała się, nie rzadko, licha nawet tandeta, mogąca jako taka, konkurować pozorną niższością ceny z nierównie od niej lepszemi fortepjanami krajowego wyrobu.

Oczywiście spekulacja ta skorzystała z nieświadomości ogółu publiczności naszej, która nie wie o tem, że pierwszorzędni przynajmniej, fabrykanci tutejsi, niektóre części składowe fortepjanów, nie wyrabiane u nas wcale, jak np. części do mechaniki, struny i t. p. sprowadzają z tychże samych zakładów (Szwandera, Herburgera w Paryżu lub Isermana w Hamburgu), co i najpierwsze fabryki zagraniczne, nie wyłączając Bechsteina i Blütnera nawet.

Natomiast fabrykanci Warszawscy starają się ograniczać możliwie ten konieczny import wyrobów zagranicznych, raz, by zmniejszyć koszta swojej fabrykacji a tem samem i cenę takowej, powtóre, by dać możność zarobku miejscowym pracownikom fabrycznym, którzy zresztą, wszystkie inne części składowe fortepjanów doskonale wyrabiać umieją.

Po tem objaśnieniu ogólnem, wyjaśniającem walkę spekulacji wyprowadzającej z kraju kapitały znaczne z fabrykami miejscowemi, które przeciwnie kapitały te u nas zatrzymują a do pewnego stopnia zwiększają je nawet przez coraz znaczniejszy eksport wyrobów swoich do Cesarstwa a po części i do Austrji także (Firma Krall i Seidler wysyła tam znaczną ilość fortepjanów swoich), wracamy do dalszych tejże firmy dziejów.

Właściwie, wypada nam już uzupełnić je tylko wyliczeniem nagród i odznaczeń zaszczytnych, jakie fabryka ta przez ciąg długoletniej działalności swojej zdobyła, na krajowych i zagranicznych wystawach.

Otóż, oprócz dawniej już bardzo otrzymanych medali w latach 1838-go, 1857-go i 1865-go r. fabryka Kralla i Seidlera pozyskała w roku 1870 na wystawie petersburskiej jedyny na całe Państwo, medal złoty a zaś w Moskwie na ekspozycji w r. 1882 nadano jej prawo używania Herbu Państwa po nad firmą swoją.

Oprócz tego fabryka ta zaszczyconą została na wystawie wiedeńskiej w r. 1873 t. zw. medalem za postęp" równoważnym złotemu, a w Filadelfji w r. 1876 medalem także, do którego dołączono dyplom nadzwyczaj pochlebny.

Wreszcie też, w stolicy dobrego smaku, w Paryżu, fortepjany Kralla i Seidlera pozyskały najpierw w r. 1878 na ekspozycji powszechnej, wielki medal srebrny — następnie zaś na teraźniejszej, wszechświatowej tamże wystawie, wielki medal złoty.

Zanotować tu jeszcze wypada, że w Warszawie, podczas ostatniego konkursu muzycznego w Muzeum przemysłu i rolnictwa, grono znawców, złożone z 14 najznakomitszych artystów tutejszych, przyznało p. Sejdlerowi nagrodę najwyższą, to jest Dyplom zasługi.

Do tego rysu działalności tak pożytecznej i płodnej, dodamy jeszcze szczegóły, acz podrzędne, wnaszych jednak stosunkach społecznych, dość ważne, najpierw że fabryka Kralla i Sejdlera zatrudnia i wyrabia wciąż u siebie kilkadziesiąt osób, dając im chleb uczciwy, powtóre zaś, iż dbając o coraz większe wykształcenie fachowe pracowników swoich wysłała kosztem własnym na obecną wystawę paryzką najzdolniejszego z nich — który niezawodnie z podróży takiej nie małe korzyści, dla siebie i dla kunsztu swojego odniesie.

Że korzyści takie są niezawodne i że zdolniejsi pracownicy fabryk tutejszych mają przed sobą otwarte do odznaczenia się pole, dowodzi tego fakt, iż na obecnej wystawie paryzkiej p. T. Seidler na żądanie *Jury* tej ekspozycji, przedstawił do specjalnej „dla współpracowników" nagrody trzech najzdolniejszych pracowników swoich: Józefa Sznajdra Leonarda Seidlera i Antoniego Kupczyńskiego, którzy zapewne otrzymają jakieś odznaczenia, zachęcające ich do wytwania w pożytecznej pracy.

PARYŻ.

Pension de famille

ze stołem lub bez takowego.

POKOJE UMEBLOWANE.

Passy—rue Scheffer 51.

(Mówi się po polsku). 1141r

Antoni Radwański,

adwokat przysięgły, powrócił. Długa nr 20. 3130

Kantor Wekslu

A. WEITZENSANG i S-ka

Krakowskie-Przedmieście 19.

Asekuruje pożyczki premjowe oraz załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres kantoru. 3161

— Polecamy ***Atrament*** w różnych gatunkach, wyrobiony na zasadzie chemicznej żelaza i taniny przez dom paryski E. Mathieu-Plessy, odznaczający się niezmiennością koloru a tem samem najlepszy ze wszystkich, znajduje się w sprzedaży we wszystkich magazynach materjałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji.

Skład główny u T. D. Łapińskiego w Warszawie ul. Królewska 49. 1100

D. Dyderski. Składy węgli.

Miodowa 18. Krucza 27. Nowogrodzka 13.

Węgiel w najlepszym gatunku korzec kop. 90, w większych partjach odstępuje się rabat. 2980

— ***Dla uczniów. Mundury, bluzy i szynele.*** Wielki wybór. Ceny niskie w magazynie Konstantego Jakimowicza, Miodowa nr 12, naprzeciw Sądu Okręgowego. 2905

— ***Maurycy Goldstein, dentysta z Radomia, powrócił z kongresu międeynarodowego z Paryża.*** 3166

Tytus Kowalski,

właściciel magazynu futer, ***d. J. Penkala, ul. Senatorska nr. 10,*** powrócił z Paryża, a zakupione modele i materjały na wierzchy futer już nadeszły. 1135

APTEKA

na prowincji w dobrej miejscowości, do sprzedania. Obrót roczny 3,500. Bliższych szczegółów udzieli Bergman, Rymarska 16, fabr. wyr. skórzanych. 1145

— ***Mikołaj Korenfeld,*** adwokat przysięgły, powrócił. Żabia 9. 1143r

---

WŁADYSŁAW OSTROWSKI, profesor Instytutu Muzycznego, przeniósł mieszkanie Hoża nr 32. 3160

— ***Pianistka Ludwika Majewska,*** powróciła do Warszawy. Nowogrodzka nr 24. 3148

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *„Teodora"*.—Nie wyjechałem—wolałem jedną chwilę z tobą jak podróż do P. Donosiłem ci o tem w *Kurjerze* 22 zeszłego miesiąca. Napróżno oczekuję odpowiedzi—wyjeżdżam 12-go października za granicę, adres ten sam rekomendowanym.

3191 X.

3095 Statki parowe ***St. Górnickiego,*** odchodzą do Płocka o 8 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 r.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowo-miejs. do Nowogeorgiew.	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

Statki parowe FAJANSA odchodzą:

do Płocka o godz. 6 i 8-ej zrana, do Muiszewa o godz. 7-ej zrana, z Nowej Aleksandrji do Sandomierza w Poniedziałki, Środy i Piątki o godz. 5-ej zrana. 562

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Września (9 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Października 1889 r., do 1 (13) Października 1892 r., zabudowań w Parku Aleksandrowskim na Pradze, dla urządzenia w nich restauracji, od rs. 333 kop. 33 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1631r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (50) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1890 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Owsa 3,273 czetwerti, od rs. 5 kop. 40 za czetwert.
2. Siana 34,920 pudów, od kop. 45 za pud.
3. Słomy 8,442 pudów, od kop. 35 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1596r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Września (7 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wywózkę od dnia 1 (13) Stycznia 1890 r., do 1 (13) Stycznia 1891 r., z gmachów miejskich Magistratu, Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, aresztu policyjnego i domów N-ra: 500a i 406—7 gruzu, błota i śmieci, od rs. 275 rocznie, oraz śniegu i lodu, od kop. 70 za jeden wóz.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1632r

---

Strojenie Fortepianów

HOROWICZ,

Wspólna 42. 1123

„AGRIKOLA."

SPRZEDAŻ OWSA

po cenach przystępnych, 1106
Długa № 20, wprost Soboru.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Września (2 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w 1890 r. artykułów żywności dla aresztantów Warszawskiego Aresztu Policyjnego, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi 12,021 rs. 90 kop.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1597r

---

BARDZO TANIO!

Obicia papierowe, Ceraty i Rolety,

polecają **J. Lubelski i S-ka,**

142, Marszałkowska 142,

obok Zielonego Placu. 1119r

ZAKŁAD WAPIENNY

KADZIELNIA

pod Kielcami.

Jedyne wapno marmurowe w kraju, nagrodzone listem pochwalnym na wystawie warszawskiej w r. 1885. Zakład dostarcza codziennie świeże wapno z marmuru po cenach umiarkowanych hurtownie i detalicznie na zaliczenia.

Adres: Zakład wapienny Kadzielnia przez Kielce, N. Dobrzyński i S-ka, albo N. Dobrzyński w Kutnie. 1639r

---

Dom i Plac.

Do sprzedania dom przy placu św. Aleksandra. Plac blisko środka miasta 12,000 łokci, razem albo częściowo po rs. 1 kop. 50.—Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 1172

Pompa parowa

z fabryki Scholtze & Repphan, dubeltowo działająca, mało używana, do sprzedania. Chmielna Nr 13. 1188

Kantor Rekomendacji

SŁUŻĄCYCH

W. Łuczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64,

w gmachu Resursy Obywatelskiej, sklep frontowy na dole pod filarami,

zawiadamia osoby interesowane, że przy nadchodzącym kwartale, ma do umieszczenia znaczną ilość **SŁUŻĄCYCH** obojga płci, w dobre świadectwa zaopatrzonych, których i na prowincję rekomenduje. — Gospodynie wiejskie, Panny służące, Ekonomi, Ogrodnicy, Pisarze prowentowi, Leśnicy. Kopję świadectw oficjalistów na żądanie przesyła. 1566R

Obwieszczenie!

Dnia 13 (25) Września r. b., o godzinie 12-ej z południa, sprzedawane będą na Starej Pradze, przez publiczną Licytację **Konie** wybrakowane 15-go Dragońskiego Aleksandryjskiego pułku. 1200

№ 4711.

SPECJALNOŚCI.

4711. Eau de Cologne dotąd niezrównana.

4711. Bukiet Reński, perfumy przyjemne, dobre i tanie.

4711. Extrais (Ekstrakt z kwiatów), o zapachach silnych i długotrwałych.

4711. Przezroczyste mydła glicerynowe, o znacznej zawartości gliceryny, ztąd łagodne i delikatne.

4711. Mydła toaletowe tłuste dla Dam i dzieci.

4711. Mydła glicerynowe i kokosowe w tabliczkach, bardzo tanie i praktyczne do użytku domowego.

4711. Mydła lecznicze, wielka specjalność mojej fabryki.

4711. Eau de Quinine dla wzmocnienia i odświeżania skóry na głowie.

4711. Olejki do włosów, pomady, brylantyny.

4711. Puder tłusty, Eau de Lys, Proszek do zębów, odznaczające się dobrocią z pomiędzy wszelkich tego rodzaju wyrobów.

Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na markę ochronną fabryczną.

№ 4711.

Sprzedaje się w znaczniejszych **Perfumerjach i Składach Aptecznych.** 1657R

!!!Świeża blaga!!!

Smoły, zwanej Gudronit et Comp. mająca tylko na celu ponowne łowienie, nagląco poszukiwanego wspólnika.

OSTRZEGAM przeto Sz. P., aby podobnie obłudnemi reklamami, **niedać się w błąd wprowadzić.**

Roboty żadnej u Adwokata W-go p. **Mayeta**, Nowy-Świat № 28, ani też **w Szkole Technicznej drogi Wiedeńskiej**, ul. Chmielna, sam wynalazca, **jak smoła ogłasza, nie wykonywał, ani też przez swych techników wykonywać KAZAŁ.** Jeżeli więc kto rzeczywiście o skutkach **smoły** chce się przekonać, (gdyż niemało mamy w Warszawie naiwnych, którzy pozwolili się otumanić), niechaj **tymczasem** obejrzy **nasmołowane pokoje**, gdzie tak, jak i dawniej, a nawet i **większa jeszcze zgnilizna wychodzi.**

1. W sklepie W-go p. **Vorbroth**, Krakowskie-Przedmieście № 61.
2. Dom W-go p. **Kriksina**: Elektoralna № 8,
3. **Dom № 15 Zdrowia**, gdzie obecnie za pomocą **„Exsiccator'a“** prowadzą się roboty.
4. W Radomiu u W-go p. **Wójcickiego.**
5. W Skulsku u W-go p. **A. Krzyżanowskiego** i t. d., i t. d.

☞ Do W-go **G. Rittera**, wynalazcy **„Exsiccator'a:“** Królewska № 39.

Dla własnego przekonania, konserwowałem w domach moich, w m. Biała, gub. Siedleckiej, części belek i drzewa w 1885 roku **„Exsiccator'em,“** rezultaty są takie, że tam, gdzie zabezpieczono **„Exsiccator'em,“** jest **zupełnie wszystko zdrowe**, a części **nienasycone**, oddawna już przez grzybek drzewny **zniszczone zostały.**

Więc obecnie zupełnie wierząc w środek pańskiego wynalazku „Exsiccator,“ takowy i nadal używać będę; wszelkie zaś **przeciw** skuteczności **„Exsicator'a“ głosy, uważać należy** za **nieżyczliwe** lub **stronne.**

(m. p. podpis) **Serafin Wołoszyński.**

Firma **„Makay“** w domu hr. Krasińskiego, Krak.-Przedmieście № 7.

BROSZURKI z ważnym **dodatkiem** 80 str. druku bezpłatnie. 1684R

Stancja dla Uczniów

1208

Szkoły Realnej z pozwolenia władzy, przy ulicy Kanonja № 26, obok szkoły. Stróż wskaże.—Cena przystępna.—Konwersacja języka **russkiego.—Korepetytor na miejscu.**

JUŻ

zaopatrzony został w wielki wybór jesiennej i zimowej Garderoby męzkiej Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1096

Specjalna Fabryka Gorsetów

„Marie“

Niecała Nr 1,

potrzebuje

PANIEN

kompletnie uzdolnionych do szycia Gorsetów na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem.—Robota stała na miejscu. 1672R

WĘGIEL

najlepszych marek i **Drzewo opałowe**, dostawa poczynając od korca. Biorącym większe partje, odstępuje się rabat.—Jerozolimska № 33. 1136

W. Zieliński.

WEKSEL

Eljasza Broniatowskiego na rs. 185 kop. 42, płatny 11 Września r. b. na zlecenie St. Beeli et Comp.—zaginął.

Łaskawy znalazca zechce odesłać Broniatowskiemu w Częstochowie.—Nadmienia się, że weksel powyższy ostrzeżeniem niniejszem unieważniony został. 1207

St. Beeli & Comp.

PIOTR ŚLIŻYŃSKI udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19**, obok Apteki. 1216

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI

Andrzeja Pruszyńskiego

ulica Wolska Nr 14, dom własny. Wykonywa dzieła artystyczne z różnych materjałów oraz

Pomniki z Granitu,

marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznym. 1422R

Prenumerata na pisma niemieckie.

W Październiku rozpoczyna się rok wielu pism perjodycznych, jak **Ueber Land und Meer, Illustrirte Welt, Vam Fels zum Meer, Chranik der Zeit, Zur guten Stunde, Modenwelt, Wiener Mode** i wiele innych. Księgarnia **Maurycego Orgelbranda** przyjmuje zamówienia na wymienione i wszystkie inne pisma polskie, niemieckie, francuzkie i angielskie.—**Prospekta** na żądanie bezpłatnie w Warszawie dostarcza i pocztą wysyła. — **Pisma same** w Warszawie **bez dopłaty** za odnoszenie, **punktualnie** odsyła. 1649r

Wspierajcie Przemysł Krajowy!



1008

Używajcie Szuwaks S. Glińskiego!

W Zakładzie form papierowych **paryskich**

Maison Phenix

ul. Niecała № 12,

udzielają się lekcje kroju **Metodą francuską.**—O warunkach dowiedzieć się można **na miejscu w każdym czasie.** 1159

W nowo-otworzonym Zakładzie leczniczym dla chorych chirurgicznych Doktorów

A. Grünbaum i S. Centnerszwer

Nowolipki 25,

przyjmuje się pacjentów, kwalifikujących się do operacji, na stałe pomieszczenie, oraz przychodnim chorym udziela się pomocy chirurgicznej codziennie od 9—10 rano i 3—4 po południu,—Dla pensjonarzy izraelitów pokarmy będą przygotowywane ściśle podług przepisów rytualnych. 1130

Pp. Właścicielom Browarów

polecam własnego wyrobu

Żywicę Piwowarską

w najlepszym gatunku,

po przystępnej cenie.

A. NEUGEBAUER

w Sosnowcu. 1567r

Nagrodzony Listem Pochwalnym w 1889 r.

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

J. WIKTOR,

Chmielna № 10,

Po powrocie właściciela z Paryża, **zaopatrzony** został w najświeższe **meble, żurnale** dekoracyjne.—Zamówienia wykonywa starannie i b. tanio. 1664R

Fabryka Kass Ogniotrwałych

Gustawa Gottschalk,

1193

Elektoralna № 15, sklepu № 13. Zamki, kłódki wszelkiego rodzaju, podejmuje się okucia domów.—Ceny przystępne.



1682R

PAŁACYK

składający się z 12-tu pokojów, przedpokoju, kuchni i pokojów dla służby, oraz stajnia i wozownia, do wynajęcia od Ś-go Michała.

Mieszkanie

składające się z 5-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, z meblami lub bez, do wynajęcia od Ś-go Michała.

W razie żądania może być stajnia i wozownia.

LOKAL

składający się z 5-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia każdego czasu.

W razie żądania może być stajnia i wozownia.

Stajnia na 13 koni i Wozownia,

do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość, Rymarska 12, u stróża. 1667r

55 Nowy-Świat 55.

Skład Węgli i Drzewa

w najlepszym gatunku. — Ceny przystępne. Odstawa na każde żądanie pod zamknięciem. Dawniej Szpitalna № 2. 1204

J. Grabowski.

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego“, wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

NAD NIEMNEM

powieść w trzech tomach

Elizy Orzeszkowej, wyszła w 2-giem wydaniu nakładem S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Świat 41, i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po cenie rs. 3 za trzy tomy: z przesyłką na prowincję rs. 3 kop. 60.

U tegoż wydawcy wyszły jeszcze następujące dzieła tej znakomitej autorki:

- **Cham**, powieść . . . . rs. 1
- **O kobiecie** (*O kobiecie polskiej.—O. kobiecie indyjskiej.—Listy o kobietach*) . . . „ 1
- **Kilka słów o kobietach** . . . . „ 1
- **Niziny**, powieść z illustracjami E. M. Andrjollego . . . . „ 1
- **Dziurdziowie**, powieść z illustracjami E. M. Andriollego . . . . „ 1
- **Nowelle:** *Z pożogi, Za doliną róż, Echo, Sen Abarysa, Pokociło się i dam nogę* . . „ 1
- **Stare obrazki:** *Turią, Hasło, Asylum, Legenda, Nieśmiertelny, Myszy morskie, Kassandra, Perła szczęścia, Z greckich podań* . . . . „ 1
- **Patrjotyzm i kosmopolityzm**, studjum społeczne . . . . „ 1
- **Ostatnia miłość** . . . . . Powieść . „ 1
- **Z życia realisty** . . . . „ 1
- **W klatce** . . . . „ 1
- **Na prowincji** tomów 2 . . . . „ 2
- **Pamiętnik Wacławy tomów 4** . . . . . . „ 4
- **Pan Graba** tomów 3 . . . . „ 3
- **Cnotliwi** . . . . „ 1
- **Wesoła teorja i smutna praktyka** . . . . „ 1
- **Na dnie sumienia** tomów 4 . . . . „ 4
- **Marta** . . . . „ 1
- **Eli Makower** tomów 3 . . . . „ 3
- **Rodzina Brochwiczów** tomów 2 . . . . . „ 2
- **Pompalińscy** tomów 2 . . . . „ 2
- **Marja** . . . . „ 1
- **Meir Ezofowicz** tomów 2 . . . . „ 2
- **Sylwek Cmentarnik** . . . . „ 1
- **Zygmunt Ławicz i jego koledzy** . . . . „ 1
- **Z różnych sfer:** Nowelle i obrazki. t. 5 „ 5

☞ Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom. Dzieła powyższe nabywać można dowolnie bądź pojedynczemi tomami, bądź po kilka tomów razem, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 k. 80 w Warszawie, a po rs. 9 k. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej, jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 k. 60, za 36 tomów zaś rs. 21 k. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a rs. 36 z przesyłką na prowincję.

Egzemplarze ozdobnie oprawne, na sposób zagraniczny, sprzedają się za dopłatą po 45 kop. do każdego tomu. 346r

Nauka Rzemiosł dla Kobiet,

Nr 11, Hoża Nr 11

u J. Świeżawskiej.

Rozpoczynają się kursa: **Krawiecczyzny, Bielizny, Krawatów, Strojów, Gipiur, Dżetów, Introligatorstwa, Heljominiatur** i t. d.

Opłata **Rsr. 5** miesięcznie.

Przytem **pracownia Kapeluszy i Dżetów.** 1569R

Zakład na dole od frontu.

Z Wystawy Paryzkiej !!!

Latarki Elektryczne, światło 4 świec, rs. 14.—**Lampki** Elektryczne różnej wielkości, od rs. 1.20. — **Zapalniczki** Elektryczne, działające cały rok za jednem napełnieniem, rs. 8.—**Urządzenie dzwonka** Elektrycznego, łatwe każdemu do urządzenia i reperacji, rs. 10.75.—**Apparata galwaniczne** Dra Stöhrera, 20-to Elementowe, rs. 42-50 i 30-to Elementowe, rs. 55.00, **oraz wynajmuje takowe Optyk i Mechanik**

F. CZERWIŃSKI, № 2, Trębacka № 2. 1661R

IZBA SKARBOWA ŁOMŻYŃSKA,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 20 Września (2 Października) r. b 1889, w Sali posiedzeń tejże Izby, odbędzie się **licytacja** głośna, z dozwoleniem składania i deklaracyj opieczętowanych, na **wyrestaurowanie gmachów Komory Grajewskiej,** jakowa licytacja rozpocznie się od summy 10 000 rubli (in minus).

Życzący podjąć się rzeczonego przedsiębierstwa, winien nie później jak do godziny 12-ej w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi, złożyć lub nadesłać do Izby Skarbowej Łomżyńskiej deklarację opieczętowaną podług wzoru niżej zamieszczonego, wyrażając w takowej cyframi i literami cenę, za jaką gotów jest przyjąć na siebie wykonanie robót powyżej wymienionych.—Do deklaracji załączyć należy wadjum w gotowiznie lub papierach procentowych według kursu ustanowionego przez Ministerjum Finansów, albo też inną kaucję przez prawo dozwoloną, w stosunku **nie** mniejszym nad jedną trzecią część całkowitej summy przedsiębierstwa.

Deklaracje złożone lub pocztą nadesłane po upływie terminu oznaczonego, jakoteż nie podług wzoru ułożone, lub z pominięciem porządku wskazanego w art. 16 i 17 postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Maja roku 1833, takie nareszcie, do których wadjum niezałączono, nie będą przyjęte do licytacji.

Na kopertach zawierających w sobie deklaracje opieczętowane, należy umieścić napis: „Otworzyć pakiet po skończonej licytacji."

Składający deklaracje opieczętowane, nie mogą przyjmować udziału w licytacji głośnej (art. 1923 Tomu X, Cz. I Zbioru Praw wyd. r. 1837).

Warunki szczegółowe interesowani przeglądać mogą w Izbie Skarbowej Łomżyńskiej każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń, t. j. od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu.

Wzór do deklaracji:

Do Izby Skarbowej Łomżyńskiej

Od mieszkańca (takiego to miasta, osady, lub wsi, takiej to gminy, powiatu i gubernji...,—wymienić imię swoje, imię ojca i nazwisko).

DEKLARACJA.

W skutek ogłoszenia w pismach zamieszczonego oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie przedsiębierstwo (takie to) za rs. 000 kop. 00, poddając się wszelkim zobowiązaniom, wymienionym w warunkach licytacyjnych, które w zupełności są mi wiadome.

Wadjum w gotowiznie, lub takich to papierach procentowych (wymienić w jakich mianowicie), załączam przy niniejszem, a w razie nieutrzymania się na licytacji, sam takowe odbiorę.

Miejsce stałego zamieszkania mojego (w takiem to mieście lub wsi). 1640r

H. SOMYA

1308 R.

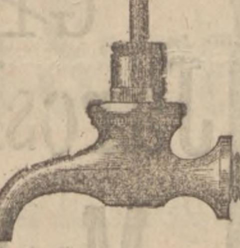


w Warszawie, ulica Złota Nr 16,

Skład wszelkich artykułów Technicznych. — Poleca się szczególnie **panom urządzającym**

wodociągi i kanalizację,

z wielkim wyborem **rur** żelaznych lanych, kutych, ołowianych i sztejngutowych, **klozetów, pissoirów i misek** żelaznych emaljowanych i fajansowych, **kranów** mosiężnych, **wentyli, rezorwoarów** wszelkich systemów, **cementu** z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, **ołowiu, smarów i olejów** do maszyn i w ogóle wszelkich **artykułów technicznych** w fabrykach, zakładach przemysłowych i przy budowie wodociągów i kanalizacji zastosowanie mających.



Pierwsza Wielka Russka Fabryka Krochmalu



TOWARZYSTWA

MOSKWA **J. WILLMS & Co** HALBSTATD

POLECA SWOJE WYROBY, MIANOWICIE:

Krochmal ryżowy.	*Puder ryżowy.*
Krochmal pszenny.	*Maizenę.*
Krochmal kukurydzowy.	*Kleber.*
Krochmal palony.	

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych **składach** aptecznych, kolonjalnych, oraz mydła i świec.

Wiedeń—„Hôtel Metropole"—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 920r

Wielki pierwszorzędny Hotel.

800 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego." Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu. **zniżone ceny.**—Dyrektor, **L. Speiser.**

SYNDYK OSTATECZNY

massy upadłości

A. Bertholdi

ogłasza, że w **folwarku Grochów** № 5a za Pragą, w dniu 14 (26) września r. b., czyli we czwartek, od godziny 11 zrana, odbywać się będzie **licytacja na wydzierżawienie** roczne, czyli na jeden zasiew i sprzęt **gruntów** na morgi w tymże **folwarku Grochów** № **5a.**

Warunki przejrzeć można u podpisanego.

Feliks Chruszczakowski.

1707R Adwokat Przysięgły, **Długa 53.**

Polecam Szanownym Paniom **wielki wybór**

Kapeluszy Damskich,

wykończonych podług najnowszych modeli, **osobiście przezemnie zakupionych w Paryżu,** w kolorach: **Buffale, Eiffel, Emaurode, heliotrope** i innych w różnych odcieniach. — Modele oryginalne paryskie odstępuję za 35% niżej ceny kosztu.

Helena Horko.

1223 **Magazyn Mód, Niecała № 14.**

Poszukiwane i powszechnie lubiane, wzmacniające **PIWO Z KOZŁEM**, zwane **Piwo Bock,** browaru Hr. N. N. Zubowa,

oryginalne,

tylko z etykietą firmową i kozłem,



poleca

Główna sprzedaż L. Mierosławski i S-ka, Warszawa, Elektoralna 5. 1221

MIESZKANIE.

Na jednej z główniejszych ulic miasta, poszukuje się mieszkania, złożonego z 6 lub 7 pokojów, z trzema wchodami.—W tymże domu obszernego Sklepu z trzema otworami i z obszernemi piwnicami, stajni i wozowni.—Oferty składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. R. 1222

Wiktor Puchalski

Nauczyciel Tańców Salonowych,

ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż z dniem 1-szym Października, rozpoczyna u siebie i w domach prywatnych. 1219

Elektoralna Nr 53.

Są do sprzedania rzadkości bibljograficzne:

1) Theatrum terrae sanctae et biblicarum historjarum cum tabulis geograficis aere expressis auctore Christiano Adrichomio Delpho. Anno 1628, 10 Tablic.

2) Jacobi Zanonii rariorum stirpium historia etc. Bononiae (1742) 185 tablic sztychowanych.

3) Plantae selectae quarum imagines ad exemplaria naturalia. Londini in hortis curiosorum nutrita etc. 78 tablic kolorowanych.

4) D. A. Q. R. (Rivinus) Ordo plantarum quae sunt flore irregulari tetrapetalo. Anno 1691. Lipsiae. 119 tablic sztychowanych.

5) Historia plantarum etc. Lugduni. 1561. Stronic 640, z rycinami roślin przy opisie.

6) Henrici Joa. Nep. Crantz, Classis umbelliprarum etc. Lipsiae 1767. 6 tablic sztychowanych.

7) Flora taurico-caucasica etc. auctore L. B. Friderico Marschal a Bieberstein. Charkonie. A. 1808. Tomów 2.

8) Nowy dykcjonarz historyczny wszystkich ludzi, którzy się wsławili. Z francuzkiego przełożony przez Józ. Ign. Boelke. sekr. gab. J. Kr. M-ci. 8 tomów. Warszawa. 1783.

Ulica Marszałkowska № 104, umeblowanych pokoi № 4, od g. 10 do 12 i od 2 do 6 w. 1215

Żółtą jedwabną

CERATĘ

wyborowego gatunku,

do kompresów

poleca po rs. 3.25 za kawałek fabrykant **S. O. Klein, Moskwa,** Niżniaja Chapiłowskaja ulica, dom Szmelewa. 1708R

GŁÓWNY SKŁAD

Płócien Jarosławskich,

Krak.-Przedm. № 62, w gmachu Dobroczynności, poleca **Bieliznę gotową,** oraz

Sztuczki płótna Jarosławskiego, na murawie blichowanego, po 33 łokcie, za rs. 7.
Kołdry wełniane puszyste, **po rs. 2.50.**
Kołdry watowane po rs. 4.
Kołdry atłasowe po rs. 13.
12 Chustek do nosa za kop. 90.
12 Ręczników kuchennych za rs. 2.10.
6 ręczników adamaszkowych za rs. 1.90.
Prześcieradła bez szwu 3½×2½ po kop. 90.
Sienniki gotowe 3½ ł. dług., po rs. 1.25.
Płótno krajowe (webka), sztuka 31½ łokcia, za rs. 4.50.
Sztuczka Madapolamu 31½ ł. za rs. 4.50.
Sukno do prasowania, oraz do wycierania podłóg, 2½ łok. szerok., łokieć po kop. 85.
Chustki wełniane ciepłe po rs. 2.50.

Sukno ciechanowieckie dla uczniów.

Materjały eleganckie wełniane na salopy, dolmany, i pokrycia futer.
Flanele czysto wełniane, prześliczne rysunki, podwójnej szerokości.
Korty wełniane na płaszcze damskie.
Barchany kolorowe, najnowsze des.
Barchany białe różnej dobroci i szer.
Wełniane materjały na suknie, podwójnej szerokości. 1218

Ceny fabryczne.

Wyroby nagrodzone na Wszechświatowej Wystawie

„HONOR"

i

„ZGODA."

Najlepsze papierosy z tureckiego tytoniu, w gilzach z białej lub żółtej najlepszej francuzkiej bibułki **„Abadio."**

w cenie 60 k. za 100 szt. 1697r

Wielkim Srebrnym Medalem.

Zakład Ogrodniczy

w Nowosiołkach,

poczta Choroszcz pod Białymstokiem, gub. Grodzieńska, poleca **3—4 letnie Grusze, Jabłonki i Śliwy** w wielce obfitym wyborze i najlepszym gatunku, a także **Agresty, Porzeczki, Maliny, Klony, Kasztany** i t. p., po możliwie nizkich cenach. 1995R

5—6 letnie Czereśnie na wysokich sztamach, z powodu ogromnej ilości takowych, sprzedaje się **za bezcen.**

URZĄDZENIA

kuchenne od

RS. 12.50 K.

Spec. Skład Naczyń Kuch.

ADAMA

KEMPIŃSKIEGO

Królewska 39. 1700r

MAGASIN FRANÇAIS,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1665R
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych jesiennych i zimowych ubiorów mezkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.



ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Sposób użycia oryginalnej maszyny Singera jest nadzwyczaj łatwy, oprócz tego posiadają one najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze jak i najgrubsze materjały.

Ciągłe ulepszenia i wszelkie nowe wynalazki stosowane bezzwłocznie przy maszynach oryginalnych Singera, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Maszyna wysokoramienna Improved, prześcignęła wszystkie systemy dotychczasowe.

Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!
Zadatek mały. Spłata tygodniowa po rs. 1. Nauka bezpłatna. Gwarancja dwuletnia. 1678R

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa 6.

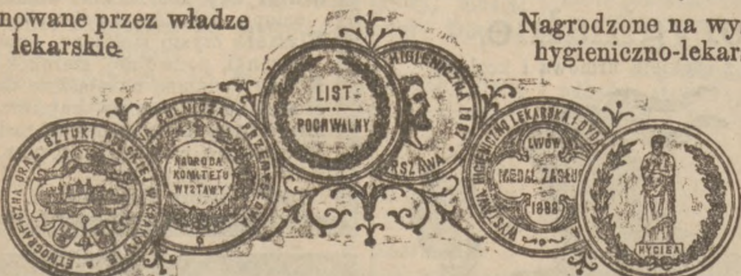
WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ ul. Piotrkowska. **KALISZ** ul. Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** ul. Lubelska 107, **LUBLIN** Krak.-Przedmieście 176. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** ul. Tumska 56. **SIEDLCE** ul. Warszawska 143.

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

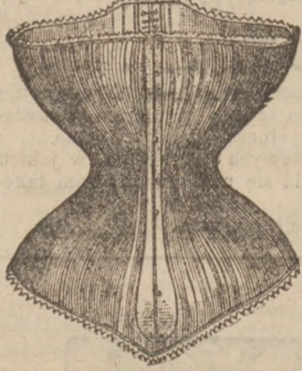


flaszka kop. 75.

paczka kop. 15.

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 980R



Fabryka Gorsetów
„NELLY,"
61. Nowy-Świat 61. 1605R

Mam honor zawiadomić JW. Panie, iż powróciwszy **z zagranicy**, przywiozłam **najświeższe** fasony **Paryzkie,** nadające każdej figurze **ładne i eleganckie kształty**. Zakupiwszy znaczny transport najlepszych **francuzkich materjałów i dodatków**, jestem w możności zadowolnić **najwybredniejsze** wymagania i to po **b. przystępnych** cenach.
Z szacunkiem **„NELLY."**

UWAGA!!! Z dniem 1 Października firma powyższa mieścić się będzie pod Nr. 45 na tejże ulicy, na co zwracam uwagę JW. Pań

Oliwę Nicejską świeżą,
Essencję Octową i Ocet zbożowy,
POLECA
Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 8 (nowy). 1654R

GŁÓWNY SKŁAD
Jarosławskiego Płótna
pod firmą
Moskiewski Magazyn,
Bielańska № 7, Hotel Krakowski.
Nadeszły świeże transporty:

Jarosławskich Płócien na koszule i prześcieradła, różnej szerokości.
Stołowa bielizna biała i kolorowa, na 6, 12, 18 i 24 osób, w najświeższych deseniach.
Ręczniki adamaszkowe, kąpielowe i kuchenne, białe i z kolorowemi brzegami.
Obrusy i Serwetki białe, kolorowe i kanwowe, różnej wielkości.
Madapolam, Kreton, Szyrtyng, Nansuk, Wiktorja, Kanifas, Pika, Demikoton, Satyna, Brylantyna znanej fabryki **„Sawy Morozowa Syn i Komp."**
Wyroby znanej fabryki **„J. Heinzel i Kunitzer,"** po cenach fabrycznych.
Pończochy i Skarpetki bawełniane i fil d'ecosse białe i kolorowe.

Wielki wybór na nadchodzący sezon:

Kołder sławuckich i pluszowych znanej fabryki **„Komichau et Komp."**
Pledy i bajowe Chustki, Kołdry watowe wełniane i atłasowe, (na obstalunek z monogramami).
Kaftaniki, Kalesony, Skarpetki i Pończochy wełniane, oraz z sosnowej wełny i systema profesora Jegera. 1668R

Cenniki na żądanie.

Zakład Artystyczno - Fotograficzny
„REMBRANDT,"

wykonywa wszelkie prace w zakres fotografji wchodzące, podług najświeższych wynalazków, sprowadziwszy w tym celu z zagranicy najnowsze apparaty i akcessorja. 1201

Marszałkowska 151, obok Saskiego Ogrodu.

Właściciel Fabryki Gorsetów
„Au bon Marché,"



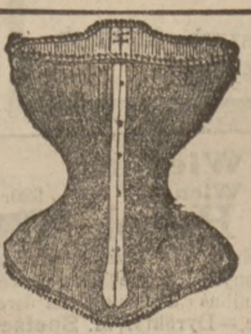


powróciwszy z Paryża, ma zaszczyt zawiadomić Szanowne Damy, iż na sezon bieżący zaopatrzył fabrykę swoją w wielki wybór Gorsetów najświeższych fasonów, a mianowicie Gorsety Gazowe, odznaczające się nadzwyczajną lekkością i elegancją, **Atłasowe** w rozmaitych fasonach, **tiulowe ażurowe i drelichowe** także w rozmaitych kolorach, gorsety **włosiennicowe** czyli hygieniczne, **dziecinne, Szelki** do prostego trzymania się i **Gorsety mezkie.**



Mając nadzieję, ze pomimo coraz zwiększającej się konkurencji, Szanowne Damy kupujące stale w mojej fabryce i nadal o niej nie zapomną, usilnie starać się będę jak zawsze zadawalniać Szanowną Publiczność.

Z czem się poleca **Fabryka Gorsetów „AU BON MARCHÉ."**
MIODOWA № 6.
Filja w Buda-Peszcie, Elisabetplatz № 7.
1653R



Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Panie, iż na sezon jesienny i zimowy,

Fabryka „à la Parisienne,"

zaopatrzoną została w wielki wybór fasonów, jak również towarów wykończonych podług Paryzkiej Wystawy.—Ciesząc się dotychczas uznaniem Szan. Pań, dowodem czego jest otrzymany medal z wystawy, sądzę, że i nadal Szan. Panie popierać moją firmę będą.

Pozostaję z szacunkiem
Fabryka Gorsetów „à la Parisienne," Niecała № 6.

UWAGA. Fabryka moja od założenia egzystuje w tem samem miejscu, proszę uprzejmie Szan. Panie o zwrócenie dokładnej uwagi na moją firmę. 1602R

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności

podaje do wiadomości, że w dniu 18 (30) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń tegoż Towarzystwa, publiczua in minus licytacja, na dostawę dla zakładów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, jarzyn, a mianowicie: Kartofli korcy 700, Marchwi korcy 50, Buraków korcy 50, Kapusty pudów 1,200, oraz Pietruszki i Cebuli po 100 pudów.—Brukwi korcy 50.

Osoby życzące sobie współubiegać się o dostawę wspomnionych jarzyn, powinny złożyć deklarację opieczętowaną bez skrobań i poprawek, według wzoru poniżej zamieszczonego sporządzoną, oraz vadium w kwocie rs. 200, które nieutrzymującemu się przy licytacji bezwłocznie zwrócone zostanie. — Tak deklaracje jako też i vadium, składane być mogą w Sekcji Gospodarczej na ręce Naczelnika tejże Sekcji lub jego Zastępcy, każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od godziny 11-ej do 1-ej z południa, w dniu zaś do licytacji wyznaczonym na posiedzeniu licytacyjnem.

Deklaracje nie napisane podług wzoru, obejmujące jakiekolwiek bądź warunkowe zastrzeżenia, jak również po rozpoczęciu licytacji podane, za nieważne zostaną uznane i jako takie przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne znajdują się do przejrzenia w Sekcji Gospodarczej, każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od godziny 11-ej do 1-ej z południa.

Wzór do deklaracji:

Ja niżej podpisany obowiązuję się dostarczyć do Zakładów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności Kartofli korcy siedmset licząc korzec (tu wypisać należy cenę literami), Marchwi korcy pięćdziesiąt licząc korzec po (wypisać literami jak wyżej), Buraków korcy pięćdziesiąt licząc korzec po (wypisać cenę jak wyżej), Brukwi korcy pięćdziesiąt licząc korzec po (wypisać cenę literami), Kapusty pudów tysiąc dwieście licząc pud po (wypisać jak wyżej), Brukwi korcy 50 licząc korzec po (j. w.), Pietruszki pudów sto licząc pud po (j. w.), Cebuli pudów sto licząc (j. w.).—Dostawę uskuteczniać będę w ścisłem zastosowaniu się do warunków licytacyjnych, które są mi w zupełności znane.

Warszawa d. . . . Mca. . . . . . 1889 r.

(tu należy się podpisać własnoręcznie i wskazać adres zamieszkania).

Na kopercie wypisać należy „Deklaracja na dostawę jarzyn dla Zakładów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w r. 1889/90.”

Prezes Administracji Ogólnej **Szwede.**

1702r Członek Sekretarz Towarzystwa **J, Heppen.**

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Ubiorów i Bielizny dziecinnej

WANDY STEGMANN

w Warszawie, ulica Marszałkowska № 120, 1141

poleca wielki wybór ubrań gotowych dla chłopców i dziewczynek, jako też i wyprawki dla niemowląt.—Robota wykończona z wszelką akuratnością i z gustem, po cenach bardzo przystępnych.

Nowo-otworzony

Specjalny Magazyn, oraz Pracownia

Ubiorów i Bielizny dziecinnej

A. SIERZPUTOWSKIEJ,

Warszawa, ulica Czysta № 8.

Poleca JW. i WW. Rodzicom, wielki wybór ubrań gotowych dla dzieci, oraz bieliznę, a także wyprawki dla niemowląt.—Robota wykończona podług najświeższych modeli z możliwą akuratnością i po cenach umiarkowanych.

Prócz tego przyjmuje roboty z materjałów powierzonych, które wykończać będzie na umówiony czas. 1099

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10,

1706R **WEŁNY** gładkie i fantazyjne.—Wielki wybór **KOSTJUMÓW ODPASOWANYCH.**

ARTYKUŁY SEZONOWE

a mianowicie:

Wełny na suknie, okrycia i paltociki, gładkie i fantazyjne.
Plusze i Aksamity na okrycia, paltociki, oraz do przybrania sukień.
Materje jedwabne, Atłasy i Welwety w różnych kolorach i gatunkach.
Flanele i Barchany kolorowe i fantazyjne.
Chustki wełniane i jedwabne.
Płótna, Bielizna stołowa, Ręczniki i Chustki z pierwszorzędnych Kostromskich fabryk.
Perkale, Chiffony, Chirtingi, Nansuki, Madapolamy, etc.

Nadeszły w wielkim wyborze do **MAGAZYNU** pod firmą

RUSSKA MANUFAKTURA,

7, Krakowskie-Przedmieście 7,

dom Hr. L. Krasińskiego. 1604R

Nauka i wychowanie.

Angielka z Londynu, szuka lekcyj, 10 rs. miesięcznie. Złota 29, mieszkania 14, od 11—12 i od 5—6. 2606r

Angielka mająca kilka godzin wolnych, szuka zajęcia. Marszałkowska 116, m. 14. 20955

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie T. Markowskiej, Królewska № 31, ma do umieszczenia guwernantki, bony i nauczycielki. 19988

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2413r

Adres Biura nauczycielskiego Jasińskiej, Berga 6, ma do umieszczenia zaraz, nauczycieli, nauczycielki i bony. 2573r

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2346r

Doświadczony korepetytor, student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Długa 87, mieszkania 8. 20609

Elementarz niemiecki z 14-ma wiedeńskiemi wzorkami pisma i 141 rycinami, napisany literami niemieckiemi i polskiemi, z wymową, tłomaczony dosłownie, do prędkiej nauki czytania, pisania i rozmowy przez Reusnera [illegible] prasę. Cena 35—15 i 7½ kop. Skład [illegible] księgarni Centnerszwera, Marszałkowska [illegible] Warszawa. 19528

Francuzka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacyj. Nowy-Świat 21, m. 17. 20334

Francuzka wykształcona, muzykalna, potrzebna jest zaraz na wyjazd, za cenę 600 rs. rocznie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 2602r

Języka niemieckiego udzielam i konwersacyj, Nowogrodzka 24, mieszkania 21. 20868

Francuzka będąca dziewięć lat w jednem miejscu, obecnie poszukuje demi-place. Adres: Żurawia № 16, u pp. Boenisch. 20066

Korepetytor, ukończony realista z poważną rekomendacją, poszukuje lekcyj, za kolację z dopłatą Chmielna 24, m. 13, od Zgoda. 20991

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem Konserwatorjum. Ordynacka № 12, mieszk. 20. 19492

Młoda russka z gimnazjalnym patentem, posiadająca gruntownie muzykę poszukuje lekcyj. Hoża 9, u Biernackiej. 20938

Nauczycielka muzyki ze świadectwem, poszukuje lekcyj. Hoża 36, m. 13. 2610r

Niemieckiego języka udziela Reussner, autor najnowszej metody. Ul. Świętokrzyzka № 29. 18142

Nauczycielka z wykształceniem gimnazjalnem i muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. Od godziny 11 do 3-ej. Wspólna 33, mieszkania 6. 20360

Nauczycielki polki, z wyższą muzyką, śpiewem, konwersacją francuzką, niemiecką, russką, 300 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 20736

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem, poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2, mieszkania 6, od 12-tej do 5-tej. 19817

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet A. Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia. Przyjmują się uczennice: na krój sukien, bielizny, na szycie, stroje, koronkarstwo, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty męzkie, szewctwo, rysunki w zastosowaniu do rzemiosł, metalorytnictwo, rzeźbiarstwo, malowanie na porcelanie i atłasie, wypalanie rysunków na drzewie i skórze, to-karstwo, pozłotnictwo, koszykarstwo, introligatorstwo, na litografję, heljominiatury, retuszerję, terrakoty, tkactwo domowe, roboty włóczkowe, gospodarstwo domowe. Pensjonarki przyjmują się. 20233

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem i kursem metody poglądowej, obznajmiona z gospodarstwem, poszukuje miejsca lub lekcyj. Ciepła № 19, m. № 7. 20700

Niemiec z Kurlandji, student uniwersytetu, poszukuje lekcyj języka niemieckiego. Oferty w Kurjerze sub „Kurlandczykowi. 20477

Niemieckiego z konwersacją udziela, nauczyciel. Cena przystępna. Ul. Zielna 4—18. 20914

Nauczycielka ze znajomością przedmiotów klasycznych, muzyki i języków: francuzkiego lub niemieckiego, potrzebną jest na prowincję. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 2, u Głodzińskiego od 9—12 i od 3—6. 20879

Niemka z patentem konserwatorjum muzycznego w Berlinie, udziela muzyki. Wykład niemiecki lub polski. Piękna № 4, mieszkania 9. 20928

Niemka posiadająca russki, francuzki poszukuje lekcyj przed obiadem. Świętokrzyzka № 17, m. 13. 20952

Nauczycielka polka, z Hotel Lambert, niemiecki kompletny, russki, wysoka muzyka, życzy miejsca w obywatelskim domu. Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. 20946

Potrzebna jest guwernantka z dyplomem i muzyką, zgłosić się zaraz, Marszałkowska 80, do właściciela domu. 2598r

Prof. de Préchamps, Długa 25. Potrzebna niemka freblówka na wyjazd. 20752

Przyjmuje panienki na stół i stancję. nauczycielka polka, z dyplomem gimnazjalnym z Rosyi, patentem konserwatorjum, konwersacja francuzka i russka. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 20732

Potrzebny korepetytor, do ucznia klasy 3-ej za obiad. Daniłowiczowska 4, m. 31. 20871

Student uniwersytetu poszukuje lekcy lub kondycyj. Wiadomość: Leszno № 40, mieszkania 5. 20460

Szuka demi-place osoba wykształcona. Świętokrzka 27, m. 6. 20929

Student, gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Śliska 11, stróż wskaże. 20837

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Chmielna 68, m. 6. 2613r

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie język russki i matematykę poszukuje lekcyj. Złota № 39, m. 51. 2608r

Student uniwersytetu, (niezamożny), poszukuje lekcyj, korepetycyj. Śliska 8, mieszkania 3. 20734

Student uniwersytetu wyższego kursu, posiadający gruntownie języki starożytne, russki, niemiecki, oraz matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla W. L., lub Ciepła № 7, m. 4. 2594

Student uniwersytetu, prawnik, poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Nowy-Świat 21, mieszkania 25. 2536r

Student 4-go kursu matematyki poszukuje lekcyj. Wspólna 38, m. 5. 20572

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wieś. Leszno 24, m. 22, od 5—7-ej wieczorem. 19987

Udzielam muzyki, śpiewu i deklamacji niedrogo. Leszno № 7, m. 14. 2612r

Z medalem gimnazjalnym i dyplomem uniwersyteckim na język francuzki, znając muzykę życzy udzielać lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. W. O. 20459

Za stół i pokój lub niewielkie wynagrodzenie student uniwersytetu, russki, życzy dawać lekcje. Zakroczymska № 4, W. S. 20916

Posady i prace.

Bona niemka, umiejąca szyć, znajdzie pomieszczenie do dwojga dzieci przy ulicy Chmielnej № 58, mieszkania 5, pomiędzy godziną 2 a 5-tą. 20941

Bona niemka, młoda, kurlandka, potrzebna zaraz. Nowy-Świat № 1, m. 12. 20814

Bufetowa z kaucją poszukuje zatrudnienia. Zlecenia pod adresem: Kraków, Kopernika № 17, dla Elżbiety Wagner. 20272

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez władzę specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 19585

Chłopiec 15 lat, ze wsi, syn obywatelski, pragnie za opłatą uczyć się ślusarstwa. Uprasza się panów majstrów ślusarskich, życzących sobie ucznia, złożyć oferty w Kurjerze dla „Aleksandra." 20709

Chłopcy potrzebni do cukierni Zagórskiego, Elektoralna 10, od 15 lat. 2607r

Do sprzedaży nafty z wózka ręcznego potrzebny człowiek z kaucją 10 rs. Pensji miesięcznej 10 rs. i procent. Marszałkowska 132, Czerkawski. 20932

Dwie wykształcone niemki, z wybornemi świadectwami, szukają zajęcia natychmiastowego. Jedna zna krawiectwo doskonale, druga gospodarstwo. Oferty B. B. przyjmuje Kurjer. 20722

Do zarządu domu lub do towarzystwa osoba inteligentna poszukuje zajęcia zaraz. Chłodna 48, mieszkania 24, codziennie do godziny 12 w południe. 2593r

Kobieta w średnim wieku, z wyższego towarzystwa, wychowana w najpierwszym pensjonacie za granicą, znająca dokładnie języki francuski i niemiecki, muzykalna, przyjmie zaraz lub później miejsce do towarzystwa, zarządu domem, zaopiekowania się dziećmi w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod 2. X. 20912

Kucharka zdolna, ze świadectwami, poszukuje obowiązku. Oferty przyjmuje Kurjer dla M. S. 20988

Lokaj poznańczyk, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady w Warszawie lub na wyjazd. Nowe Miasto № 3, mieszkania 15. 20878

Osoba lat 50, inteligentna, zupełnie zdrowa i zdolna, potrzebuje miejsca do zarządu domem, gospodarstwem miejskiem lub wiejskiem albo do pielęgnowania dzieci. Ulica Krucza № 26, w mleczarni, w mieszkaniu W. Kowalskiej. 20480

Osoba młoda, inteligentna, z wyższym patentem nauczycielki, poszukuje zajęcia; może przyjąć miejsce kasjerki, złoży kaucję. Oferty L. M. 2537. 20913

Ogrodnik zdolny, gospodyni umiejąca szyć, prać, prasować, albo panna służąca zastąpić panią w gospodarstwie umiejąca, potrzebni od 1-go października na wieś. Wiejska 3, mieszkania 3. 20906

Osoba przybyła z prowincji poszukuje miejsca za sklepową, obeznana dobrze z handlem. Ul. Pańska № 86, mieszk. 14. 20898

Osoba życząca zostać sklepową, sumienna, uczciwa, w każdym zakresie zdolna i obeznana, przeważnie w mydlarskim. Ul. Nowogrodzka № 17, państwo Böchem. 20886

Osoba dobrze znająca się na kroju, krawiecczyznie i gospodarstwie domowem, z dobremi świadectwami, poszukuje od 1-go października obowiązku do zarządu domu. J. P., Bielańska № 2, drugie piętro, m. 12. 20882

Osoba posiadająca wyższą muzykę, języki francuski i niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa. Wiadomość: Świętokrzyska 35, m. 7. 20520

Osoba dobrze wychowana poszuknje miejsca przy osobie słabej do czuwania i towarzystwa. Adres: Nowe Miasto № 3, mieszkania 5. 20947

Panny. Do magazynu Pauliny Michniewiczowej Marszałkowska 147, potrzebne zdolne panny do staników i okryć damskich. 20705

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. M. Kowalska, Zielna № 26, mieszkania 15. 20687

Potrzebna zaraz uzdolniona kwiaciarka do Lublina, umiejąca również stroje damskie. Zgłaszać się: Krakowskie-Przedm., dom Karasia, mieszk. 6, od 5 do 6-ej po poł. 20818

Panna uzdolniona do ubierania kapeluszy potrzebna do magazynu mód „Bella", Przejazd № 11, za dobrem wynagrodzeniem. 20790

Panny kompletnie uzdatnione w robieniu i ubieraniu kapeluszy damskich, potrzebne zaraz do magazynu Bogusławskiego. Ulica Żabia 4. 20423

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do strojów damskich za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipki № 4, pod firmą „A. Leokadja", wprost Przejazd. 20619

Potrzebne panny zdolne do spódnic i staników. Bielańska 18. 20824

Potrzebna jest panna zdolna do kopjowania żabotów i czepeczków, może mieć stałe zajęcie w magazynie. Także jest do sprzedania biurko duże męzkie jesionowe i waga. Wiadomość w magazynie H. Holmberg, Krakowskie-Przedmieście № 21. 20907

Potrzebny jest ajent do składu węgli z kaucją rs. 25. Zajęcie na mieście i w składzie. Wiadomość: Leszno 76, pomiędzy 11 a 12-tą przed południem. 20905

Poszukuje miejsca uczeń, posiadający świadectwo z 4-ch klas realnych, w dystrybucji lub sklepie kolonjalnym. Smolna 24, mieszkania 7. 20894

Potrzebne zaraz panny do krawiecczyzny. Żurawia 23, mieszk. 19. 20893

Potrzebne zdolne maszynistki do bielizny od 1-go października. Złota № 4, dziś wiadomość: Mokotowska 52, m. 25. 20893

Potrzebna sklepowa inteligentna zaraz z kaucją 200 rs. w gotówce. Bednarska 21, mieszk. 4. 20892

Potrzebne zdatne panny do staników i do upinania. Kantorska, Świętokrzyska 27, mieszk. 17. 20889

Potrzebna panna do bielizny na przychodnią. Ulica Widok № 20, mieszk. 11. 20943

Potrzebne są: zdolna maszynistka, podręczne i do nauki do trykotów. Bielańska 21, mieszkania 7, trzecie piętro. 20945

Potrzebna służąca dokładna w gotowaniu, praniu, prasowaniu, pewna, spokojna, wiek średni, państwa dwoje, Nowy-Świat 26, mieszkania 12, oficyna poprzeczna, 1-sze piętro, główne schody, zadzwonić. 20950

Panny do ubrań dziecinnych potrzebne zaraz. Ul. Długa № 18, mieszk. № 18. 20957

Poszukuję zatrudnienia do czynności kantorowych i załatwiania interesów na mieście lub za magazyniera za 25 do 35 rs. miesięcznie, od 1-go października. Stosowne świadectwa posiadam. Oferty pod lit. A. R. 312 przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 20960

Potrzebna jest panna uzdolniona do strojów damskich. Wiadomość w magazynie mód. Ulica Freta № 12. 20963

Panna zdolna potrzebna jest zaraz do trykotów. Tłomackie № 3, mieszk. 18. 20964

Potrzebne są panny do pudełek. Mostowa № 14, m. 4. 20925

Potrzebna jest panna do okryć do magazynu ubiorów dziecinnych. Ulica hr. Kotzebue № 2. 20875

Potrzebna gospodyni prosta, praktyczna, wiejska, zaraz na wyjazd. Widok 22, mieszkania 22. 20975

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyznie na wyjazd. Wiadomość: Miodowa 17, m. 36. 20874

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje zajęcia prywatnie. Kiosk na Brackiej. 20989

Polka znająca się na gospodarstwie domowem, szyciu, ze znajomością języka russkiego oraz rachunków, poszukuje miejsca do wyręczania pani domu lub kasjerki. Wiadomość: Leszno № 89, mieszk. 4a. 2540a

Potrzebna zdolna sklepowa, specjalistka, do większego magazynu obuwia. Przejazd № 9, m. 25. 20299

Panny staniczarki uzdolnione potrzebne zaraz. Plac św. Aleksandra 14—4. 20434

Potrzebna na przychodnią młoda niemka, umiejąca dobrze szyć. Marszałkowska 56, m. 4, od 4 do 6-ej. 20759

Potrzebne są panny uzdolnione do szycia bielizny. Wiadomość: skład płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 2586r

Potrzebna jest niemka posiadająca język francuski lub francuzka z niemieckim, mogąca choć trochę porozumieć się po polsku. Za zajęcie ofiaruje się mieszkanie. Bliższe warunki i wiadomość: Wspólna № 19, mieszkania 25. 2585r

Sklepowa do sprzedaży kapeluszy damskich zaraz potrzebna do magazynu Bogusławskiego, Żabia 4. 20422

Starszy młynarz, cudzoziemiec, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza przesyłać do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod wyrazem „Młynarz." 2539r

Upinaczka bardzo zdolna potrzebna zaraz lub od 1-go października do magazynu „Au Printemps", Erywańska 9. Tamże potrzebne są: zdolna rękawiarka oraz maszynistka do maszyny Singera. 20867

Uczennica konserwatorjum zagranicznego szuka miejsca towarzyszki lub wyręczania pani domu. Oferty do kantoru Kurjera dla Marji D. 20940

Uczeń do dentysty potrzebny. Wiadomość: Przejazd 9, m. 8. 20953

Uzdolniona krojczyni poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod adresem „Krojczyni K. B. 20" w kantorze Kurjera. 2595r

Ucznia potrzeba do fabryki fortepianów. Ul. Jasna № 3, A. Dütz. 20549

Zarządu domem poszukuje młody oficjalista, izraelita, za mieszkanie. Kaucja na żądanie, Pawia 25, u rządcy. 20715

Zarządzałam gospodarstwem przez lat 5, szyję na maszynie, proszę o miejsce. Chmielna № 56, m. 8. 20763

Kupno i sprzedaż.

Arabski proszek, nieoceniony w skutkach i jedyny środek na wytępienie robactwa domowego. Krakowskie-Przedmieście № 35, obok hotelu Saskiego, w sklepie wynalazków P. K. Ejzenberga. 19205

Alpejscy strzelcy (Myśliwi Giemz) powieść romantyczna, tłómaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2057r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 16839

Artykuły i potrzeby pościelowe poleca po cenach możliwie przystępnych słynny magazyn pościeli S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2, wystawa za kratami. 18649

Binokle, okulary, rejscejgi, termometry najlepszego gatunku, 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuję reparacje. 2365r

Bilardy używane do sprzedania. Ul. Freta № 5. 20967

Bryczka, rodzaj wolanta, na jednego lub parę koni, do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 9, mieszk. 3. 20954

Buldog żółty cwajnos, mies. 7, do sprzedania. Ul. Żelazna № 46, m. 28. 20899

Do głównego składu dywanów Giełżyńskiego Piotra każdodziennie przybywa dużo nowości z Paryża i fabryk krajowych. Dawniejsze desenie sprzedaję po zniżonej cenie, pp. handlującym rabat. Marszałkowska № 137. 2192r

Desek dębowych łokci 10,000, bali łokci 2,000 do sprzedania. Wiadomość u rządcy, Aleje Ujazdowskie 16. 2544r

Do sprzedania zupełnie nowy dolmanik pluszowy na wacie i jedwabnej podszewce oraz inna garderoba. Jerozolimska 31, mieszkania 21. 20495

Do sprzedania meble dawnego fasonu, aksamitem kryte, urzędowej roboty. Mokotowska 57, m. 33. 20750

Do sprzedania zaraz szeslong urzędowej roboty. Orla 12, m. 13. 20730

Do sprzedania fortepian koncertowy o 5-iu szprejcach bardzo tanio. Królewska 51, mieszk. 2. 20775

Do sprzedania pawie młode na kuchnię lub do chowu i stare do chowu. Hoża № 28, mieszk. 1. 2582r

Do sprzedania fortepian zupełnie nowy o 7-iu oktawach, z fabryki Kralla i Seidlera, za rs. 325. Mokotowska 44, m. 4. 20887

Do sprzedania umeblowanie salonu (jedwabne) i buduaru. Krucza 5, mieszk. 2, od 4 do 7-ej. 20942

Fortepian czarny, mało używany, do sprzedania. Biała 2, mieszkania 12. 20702

Fotel obszerny, safjanem kryty, na kółeczkach, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat № 22, wiadomość u stróża. 20511

Futro damskie zupełnie nowe, nie noszone, z tybetskich baranów, do sprzedania. Erywańska 5, mieszk. 15. 20445

Faetonik mały, silnie zbudowany, może być użyty i na dorożkę, jest do sprzedania. Wiadomość: Leszno 71, u siodlarza. 20282

Fortepian koncertowy Kerntopfa, kosztował rs. 700, sprzedam za rs. 425. Bednarska 29, stróż wskaże. 20660

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, sprzedaję i wynajmuję. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 20134

Fortepian tanio do sprzedania. Aleksandrja № 14 (Sewerynów), mieszkania № 22, stróż Ludwik wskaże. 20507

Fabryczny skład dywanów Kiltynowicza zaopatrzony został w wielki wybór dywanów, serwet, chodników, kołder, der, portjer, kretony meblowe, juty, cerata! Ceny najniższe. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2473r

Fortepian czarny o 7-iu oktawach tanio. Daniłowiczowska № 4, w lombardzie. 2603r

Fortepian do wynajęcia za rs. 5. Śliska 10, mieszk. 4. 20643

Fortepian palisandrowy do sprzedania w dobrym stanie. Grzybowska 9, mieszkania 5, zastać można do 1-ej. 20980

Fortepian wiedeński nowej konstrukcji sprzedam za rs. 315 lub wynajmę. Zapiecek № 1, stróż wskaże. 20978

Fortepian do sprzedania. Chmielna 58, mieszkania 2, wtorki, czwartki i soboty od 10 do 1-ej. 20624

Fortepian 7 oktaw, rozmaite meble używane do sprzedania. Nowogrodzka 21, mieszkania 6. 20924

Fortepian palisandrowy (skrzydło), dobrze utrzymany, jest tanio do nabycia. Róg Podwala i Kapitulnej № 11, 1-sze piętro, mieszkania 2. 20883

Jest do sprzedania maszyna pończosznicza, fortepian i meble za bezcen. Marszałkowska № 145, m. 37, od godziny 9-ej zrana do 4-ej po południu. 20737

Jest do sprzedania umywalnia z marmurowym blatem, duża, z orzechowego drzewa. Sienna 27, stróż wskaże. 20917

Fortepian zagraniczny, mało używany, Nowy Świat 1, m. 13, parter. 20877

Kozy tybetańskie kilka błamów do sprzedania. Krochmalna № 22, m. 5, od 12 do 3-ej po południu. 20240

Kredensy, stoły, łóżka, garnitur, biurko, szafa dobrej roboty u stolarza. Nowogrodzka № 13. 20270

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Krzesła dębowe, najświeższy rysunek, do sprzedania. Długa 5, m. 8. 20966

Kocioł parowy stojący, 6-konny i maszyna parowa tejże siły oraz tokarnia do sprzedania. Trębacka 11, w kantorze Silbermana, gdzie potrzebni szlifierze. 20729

Kto może dostawiać schwefelkohlenstoff i chlorschwefel do olejarni, niech złoży ofertę w Kurjerze Warszawskim pod adresem: „Antoni 753". 20921

Kozetka, dwie napoleonki do sprzedania, rs. 28. Plac św. Aleksandra № 18, stróż wskaże. 20890

Lobzeg-maszynę nożną do wyrzynania, biurko sprzedam. Szpital ujazdowski, Zacharow. 20911

Lustra na raty sprzedaje fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres z powodu istniejących firm podobnych i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 20253

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 87, m. 30. 20403

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 20358

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 18873

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 20512

Maszyna ręczna do sprzedania, cena bardzo przystępna. Nowy-Świat 21, m. 13. 20845

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 20962

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 20987

Maszyna Singera nożna, pięknie szyjąca, za rs. 26 do sprzedania w zakładzie reparacji maszyn do szycia. Nowy-Świat 61. 20982

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Kanonja 10, m. 3, od godz. 1 do 3-ej. 20902

Mebli rozmaitych zupełna wyprzedaż w zwinąć się mającym magazynie. Ceny niżej kosztu. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 20841

Meble używane rozmaite tanio, poleca Zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 20840

Meble do sprzedania. Krucza 38, front, 3-ie piętro, drzwi bez numeru. 20469

Obrazy olejne, akwarelle tegoczesnych artystów tanio do zbycia. Karmelicka № 14, mieszk. 9 20542

Pianino paryskie Stauba do sprzedania. Ul. Chłodna 56, m. 40. 20897

Pianina. Specjalna fabryka A. Dütz poleca się Sz. Publiczności. Ul. Jasna № 3. 20870

Psy do sprzedania: charty syberyjskie, dogi i mopsy angielskie nowej rasy. Wiadomość w ogrodzie zoologicznym. 20751

Pianino prawie nieużywane Kerntopfa sprzedam. Chmielna 19, mieszk. 12. 20560

Rower mało używany tanio do sprzedania Wiadomość: Daniłowiczowska 6, u Hartsmausgrubera. 20923

Resztę mebli po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego sprzedaje właściciel domu № 12, ul. Solna. 20956

Szafa rozbierana i nierozbierana, łóżko żelazne i fortepian bardzo tanio. Hoża 13, mieszkania 20. 20723

Szafę z trzema drzwiami rs. 12 sprzedaję, Królewska 1, stróż wskaże. 20926

Sprzedaję palto na futrze i czapkę karakułową, palto letnie na chłopczyka 10 lat, z powodu pójścia do gimnazjum. Wilcza № 25, mieszk. 2. 20880

Szczeniaki ponter i ceter, bardzo ładne. Elektoralna 8, stróż wskaże. 20977

Tanio do sprzedania para koni fornalskich z chomontami. Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Widok, dom № 104, u stróża. 20832

Tylko po 3 ruble elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8. Przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy, oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 19473

Z powodu nagłego wyjazdu zaraz do sprzedania garnitur salonowy prawie nowy, masyw orzechowy i dwa lustra. Wiadomość na miejscu, Senatorska 27, mieszkania 28, od godziny 11 do 5-ej. 20931

Interesa handl. i majątk.

Apteka w m. Orli, gub. grodzieńskiej, pow. bielskiego, z obrotem rocznym 1,200 rs., jest do sprzedania zaraz z domem lub bez tego za bardzo niską cenę. Szczegóły na miejscu u właściciela Ogińskiego. 20674

Do odstąpienia dzierżawa apteki normalnej w okolicy nadniemeńskiej. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych Wiktora Waligórskiego, Nowy-Świat № 38. 20424

Dom z hotelem w Kielcach do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 11, m. 1, w Warszawie. 20707

Dobra Kaleń Rawski, mila od Nowego Miasta, włók 33, łąk gruntowych 3, bez serwitutów, nieużytków, gleba wyborowa, pszenna, budynki murowane, pałac w pięknym parku, z obsiewem zimowym, sprzedane zostaną w sądzie okręgowym piotrkowskim od zniżonego szacunku d. 25 września (7 października). Towarzystwa 36,000, cukrowni 8,000, banku wzajemnego kredytu 3,000. Wiadomość: hotel Kowieński, obok Saskiego, m. 18. 20908

Emeryt mogący wypożyczyć na majątek ziemski 6 mil od Warszawy sumę 10,000 rs. zaraz po Towarzystwie Kredytowem, oprócz procentu prawnego znajdzie mieszkanie na wsi i wygodne utrzymanie. Oferty: Kurjer Warszawski „Emeryt". 20915

Folwarczek blisko Warszawy do sprzedania. Trębacka 11, skład węgli. 20847

Jest do odstąpienia suma rs. 7,000, prawie na 1-ym numerze w Warszawie, która przynosi procent 16%. Wiadomość u adwokata Kobylińskiego, Długa 19. 20695

Kawiarnia do odstąpienia bardzo tanio w dobrym punkcie. Wiadomość: Stare Miasto № 2, u stróża. 20770

Korzystny interes handlowy w sumie 3,000 rs. Senatorska 29, w mydlarni. 2604

Kawiarnia od lat 7 egzystująca jest do wynajęcia bez odstępnego od 1-go października r. b. Wiadomość u właściciela domu od 10 do 12-ej, Karmelicka 4. 20885

Korzystny interes. Remiza egzystująca od lat kilkunastu w najlepszym punkcie miasta, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 20, m. 36. 19482

Kolonja gospodarska pod Pruszkowem, składająca się z 30-tu mórg ziemi, jest do sprzedania. Dom mieszkalny murowany z pięciu pokojami i kuchnią, oraz inne zabudowania gospodarcze, z inwentarzem lub bez. Bliższa wiadomość u sołtysa w Zbikowie. 20283

Krowiarnia do sprzedania. Pokój i kuchnia do wynajęcia. Piękna 49. 20566

Korzystna dzierżawa folwarku do odstąpienia zaraz z inwentarzem żywym i martwym w bliskości kolei. Wiadomość: ulica Niecała № 10, mieszk. 14, do 10-ej zrana i od 4 do 6-ej po południu. 20484

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Powązkowska № 2. 20749

Majątek w pięknem położeniu, w wysokiej kulturze, z lasem, 20 wiorst od kolei, do zamiany na dom w Warszawie, w cenie 80 do 120 tysięcy rubli. Majątek nie ma ani Towarzystwa, ani prywatnych długów. Bliższa wiadomość u Georga Wundsch, w Włocławku. 19486

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Dzielna № 17. 20676

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Twarda №6. 20918

Magle w dobrym stanie do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota 40, m. 5. 20904

Potrzebny wspólnik posiadający język ruski, do biura prośb. Oferty w kantorze Kurjera, lit. F. S. 20981

Posesja 68, Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kwadr., frontu 104, po rs. 1.50, z budynkami do sprzedania. 20463

Polowanie do wydzierżawienia w dobrach Jordanowice, przy stacji Grodzisk, na 60 włókach pól, łąk i lasów. Wiadomość: Hoża № 28, mieszk. 1. 2581r

Pralnia od 17 lat egzystująca, do odstąpienia. Wiadomość: Podwale 50 i Rybaki № 12, mieszk. 5. 20706

Rubli 30,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki majątku wzorowo zagospodarowanego, na rok jeden. Wiadomość u adwokata Filipa Cohna od 5 do 7-ej po poł. Miodowa 19. 20799

Restauracja z kawiarnią każdego czasu do sprzedania. Ul. Piwna № 23. 20872

Sprzedam folwark włók 27, bez długów, blisko kolei, na dogodnych warunkach. Oferty: Kurjer Warszawski „Siedem." 20813

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Wronia № 24. 20848

Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Mieszkanie wygodne i tanie. Hoża № 64. 20903

Szynk wódek do odstąpienia. Wiadomość: Nowolipie 61, mieszk. 12, od 2 do 4-ej. 20884

Sklep z dystrybucją i materjałami piśmiennemi do odstąpienia z powodu wyjazdu. Chmielna № 13. 20881

Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Widok № 22, Michałowski, od 12 do 2-ej. 20869

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, od lat 30-tu w głównej części miasta egzystujący, z powodu zmiany interesów familijnych jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2615r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Ulica Pańska 66. 2609r

Sklep mydlarski zaraz do sprzedania. Kiosk, Plac Zielony. 2611

Sklep na wędliny z całem urządzeniem do sprzedania w każdym czasie. Ulica Żurawia № 23. 20990

Sklep produktów wiejskich jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, cukiernia Romana. 20961

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Chmielna № 85. 20968

Sklep spożywczy z herbaciarnią do sprzedania za rs. 120. Ulica Ogrodowa № 49. 20703

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za 330 rs. Próżna 8. 20574

Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny ze składem nafty, mydła i mieszkaniem do odstąpienia tanio natychmiast z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Wilcza № 23. 20586

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna, № 13. 20791

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Zielna № 19. 20833

Sklep mydlarski, egzystujący od lat 14-tu, zaraz do sprzedania. Pawia № 13. 20694

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Widok № 4—2. 20685

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowolipie № 18, sklep p. Chmielewskiego. 20678

Skład wędlin z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 2588r

Wspólnik z kapitałem rs. 4,000 pożądany jest do dwóch dobrze procentujących i praktycznie połączonych ze sobą zakładów, t. j. remizowego i dorożkarskiego, dopełniających się wzajemnie w potrzebie. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. D. 38. 20765

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie sklep dystrybucyjno-galanteryjny, dobrze procentujący, w ruchliwym punkcie miasta, egzystujący przeszło od lat 40-tu. Wiadomość: Aleksandrja № 6, mieszkania 1. 20256

Z powodu wyjazdu do sprzedania restauracja za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Obożna 4, m. 1, od 10 do 2-ej po poł. 20891

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Chmielna 52. Sklep z mieszkaniem do wynajęcia. 20939

Do odnajęcia 2 pokoje umeblowane, z samowarem, usługą i fortepianem. Ul. Widok № 22, mieszkania 6. 20465

Dwa pokoje, elegancko umeblowane, pierwsze piętro, front, do wynajęcia od 1 października. Hoża 18, m. 3. 2528r

Do odnajęcia salon o dwóch oknach i gabinet o jednem oknie, z umeblowaniem, z wspólnym przedpokojem, przy ulicy Leszno № 31, drugie piętro, od frontu. 20258

Do wynajęcia od 1 października pokoje umeblowane, z usługą i całodziennem utrzymaniem, oraz wydają się obiady gospodarskie na miejscu. Wiad. w handlu win W. Czerskiego i S-ki, Nowy-Świat № 58, róg Ordynackiej. 20959

Do wynajęcia: mieszkanie, kuchnia, wozownia, stajnia na 14 koni dla dorożkarza, przy ulicy Śliskiej 53, od rogu Twardej. Wiadomość u rządcy domu, oraz wozownia na skład zboża, lub suchego materjału. 20458

Dwa pokoje duże z przedpokojem, oddzielne wejście, na parterze, od frontu, do wynajęcia od 1 października. Warecka № 12. 20969

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje, przedpokój i kuchnia. Leszno № 88. 20077

Dwa pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, umeblowane, do wynajęcia w każdym czasie. Widzieć można od 10 do 2. Jasna 5, stróż wskaże. 2605r

Do wynajęcia od 8 października r. b. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 216 rocznie. Krochmalna 43, wiad. u rządcy. 20919

Do wynajęcia stajnia duża i wozownia, składy i różne lokale. Sienna № 78, za Żelazną 1-szy dom. 20909

Do wynajęcia pokój umeblowany, z całodziennem utrzymaniem, lub tylko obiady, Żurawia 3, m. 24. 2527r

Hoża 28. Pokój umeblowany, z całodziennem utrzymaniem. Parter, m. 1. 20927

Instytutowa 8, do wynajęcia zaraz sześć pokojów, dwa pokoje, dwie stajnie i wozownia. 2538r

Jest do wynajęcia w każdym czasie w okolicy placu Teatralnego lokal parterowy, na kantor lub zakład przemysłowy. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 3, rano do 10, wieczorem o 5-ej. 20454

Nr 10 Warecka, mieszkania № 3, pokoje umeblowane do wynajęcia. 20220

Od dnia 1 października r. b. z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia przy ulicy Wspólnej, w domu pod № 42, lokal składający się z 5-u pokojów z balkonem, przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, za przystępną cenę. Wiad. na miejscu. 20925

Pokój przy familji. Wiadomość: Wspólna № 50, 1. 20492

Pomieszczenie dla panienki lub chłopczyka, fortepian w domu. Chmielna № 82, mieszkania 1. 20509

Pokój dla kobiety, z usługą i samowarem. Nowy-Świat 16, mieszk. 19. 20748

Pięć pokojów z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 8 października. Leszno № 33, dom d-ra Neugebauera. 2587r

Pokoje kawalerskie do wynajęcia. Plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej № 59. 20727

Pokój duży, frontowy, z meblami, fortepianem i usługą, do wynajęcia każdego czasu, za rs. 10. Drugi mniejszy za rs. 5. Żelazna № 48, mieszkania 7. 20746

Pomieszczenie dla panienek, z całodziennem utrzymaniem. Złota 1, m. 5. 20640

Potrzebne zaraz mieszkanie, cztery lub pięć pokojów, kuchnia, oraz dwie lub trzy stancje na poddaszu, lub mały budynek z trzema przedziałami na fabrykę. Pożądana wozownia i gródek, plac lub płaski dach na budynku. Oferty wraz z ceną i opisem Kurjer Warszawski pod adresem: „Fabryka 618." 20876

Pokój z wspólnym przedpokojem do odnajęcia w każdym czasie. Cena przystępna. Ciepła 3, mieszk. 3. 2614r

Pomieszczenie dla panienki uczącej się, z całodziennem utrzymaniem, fortepian na miejscu. Marszałkowska 105, m. 8. 20965

Poszukuję sklepu frontowego, o drzwiach i jednem oknie wystawowem, z mieszkaniem lub bez takowego, w okolicy placu Teatralnego, lub w przyległych temuż ulicach, począwszy od 1 kwietnia 1890 roku. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod literami A. S./2. 20717

Sklep z pokojem lub bez, stajnia, wozownia, pokój poddaszny do wynajęcia. Miodowa № 15. 2461r

Stancja dla panienki uczęszczającej do zakładu naukowego, lub rękodzielniczego. Nowy-Świat № 26, m. 25. 20697

W każdym czasie do wynajęcia lokal odnowiony, 7 pokojów, alkowa, wanna, telefon, dzwonki elektryczne, cena umiarkowana. Ul. Piękna 5. 20910

W każdym czasie przy małżeństwie bezdzietnem, w statecznym wieku, mogłaby mieć całe utrzymanie i opiekę panna, za umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość u rządcy domu, Jerozolimska 25. 20187

2 pokoje razem lub oddzielnie, balkon, 1-e piętro, meblami, życiem lub bez, do wynajęcia w Alejach. Wiadomość: Widok 22, mieszkania 4. 20896

2 pokoje do wynajęcia, z osobnem wejściem, przy familji. Elektoralna № 10, mieszkania 10. 20476

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Świętokrzyzka 18, m. 5. 20949

3 Miodowa, 14 mieszkania. Pokój piękny, umeblowany z przedpokojem, do wynajęcia zaraz. 20984

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, 240 rs.; dwa pokoje z kuchnią 160; obora z mieszkaniem 130 rs.; stajnia, wozownia. Kaliksta 17, róg Nowo-Wiejskiej. 20565

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka J. Dombrowicz b. starsza przytułku położniczego na Pradze, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Królewska 31, mieszkania 10. 18836

Akuszerka przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka. Chłodna № 24. 20522

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 20590

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mozyckiego i S-ka, Tłomackie 4. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2515r

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne, umieszczenie dziecięcia; opieka sumienna; ceny nizkie. Bednarska 21. 20944

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 20972

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 20888

Bardzo tanio obuwie męzkie, mocne, trwałe, eleganckie.—Szewc Jan Łożyński. Rymarska 16, 1-e piętro. 19841

„Exsiccator." Należy zwracać uwagę na markę fabryczną, gdyż wtenczas tylko jest oryginalnym. Ritter—Królewska. 2277r

„Fenus." Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel, Marszałkowska 132, dostawia naftę do mieszkań w blaszankach hermetycznych. Garniec 28 kopiejek. 19551

Fortepian do wynajęcia. Ul. Nowogrodzka № 15, u właścicielki domu. 20724

Fortepian Blüthnera do egzercytowania się. Zastać można od 10 do 3 po południu. Żurawia 45, m. 12. 20973

Franciszka Bryńska poszukuje dziecka na garnuszek. Ulica Wolska, dom Goldrynga № 297. 20934

Introligatornia K. Żebrowskiej, Nowy-Świat 5, oprawia książki, po cenach najniższych. 20900

Jan Stenpień poszukuje paromiesięcznego dziecka na własność, za jakąkolwiek nagrodą. Ul. Wolska, dom Kosińskiego № 260. 20933

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ul. Nowomiejska № 13, mieszkania 4. 20948

Nowo-otworzona w Warszawie fabryka mebli giętych pod firmą Rogów, przy ulicy Dunaj-Wąski № 20, róg Podwala, wyrabia meble gięte po nader nizkich cenach, z czem mam honor polecić się względom szanownej publiczności. Kupcom i handlującym odstępuje się znaczny rabat. 20502

Obiady zdrowe, gospodarskie, rs. 10 miesięcznie. Złota 22, m. 15. 20455

Potrzebną jest zaraz mamka z obfitym pokarmem, 4 lub 5-tygodniowym, bez długu. Wilcza 25, m. 9. 20951

Palto watowe na Marszałkowskiej wypadło z dorożki, proszę oddać na Miodową № 17, mieszkania 15. 20922

Remiza drezdeńska, (ulica Długa № 38), dostarcza pojazdów najtaniej. 20873

Upraszam p. Stanisława Mikulskiego, aby w interesie własnym zgłosił się do fabryki dzwonów kościelnych, Gęsia № 79. 20970

Wyrok prawomocny, ze zrobionem zajęciem na rzeczy, bardzo pewny, na sumę 200 rubli z kosztami, do sprzedania tanio. Wiadomość w kantorze komisowym pana Łuczyńskiego, № 64 Krakowskie-Przedmieście, sklep pod filarami, w gmachu obywatelskiej resursy. 20501

Zginęła suczka, charciczka popielata we środę wieczorem, Upraszam odprowadzić za nagrodą. Ul. Marszałkowska 107. Sklep porcelany. 20986

5 rubli temu, kto dostarczy zgubiony na Pradze 19 września pakunek z atestatem gimnazjalnym J. Drozdowskiej, do mieszkania № 17, w d. № 21 przy Nowym-Świecie. 20958

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Сентября 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)